

### Orędzie Pompidou

Prezydent Francji, Georges Pompidou, wystosuje 3 kwietnia orędzie do nowo wybranego francuskiego zgromadzenia narodowego. Orędzie to ma odczytać Edgar Faure.

### H. Campora prezydentem

Rada naczelnych dowódców wojskowych, która dotychczas sprawowała władzę w Argentynie, oficjalnie uznała rezultaty wyborów prezydenckich z 11 marca jako ostateczne. Przyniosły one zwycięstwo kandydatowi peronistycznego wyzwoleńczego frontu sprawiedliwości, Hectorowi Camporze.

### Eksperyment „Sojuz — Apollo”

W Houston zakończyły się dwutygodniowe rozmowy ekspertów ZSRR i USA do spraw lotów kosmicznych. Rozmowy dotyczyły przygotowania amerykańsko-radzieckiego eksperymentu „Sojuz-Apollo”. Polegać on będzie na połączeniu się na orbicie okołoziemskiej 2 osobowego radzieckiego statku „Sojuz” z 3-osobowym amerykańskim pojazdem kosmicznym „Apollo”.

PAP RADIO INF WE TEL EFONEM  
RADIO INF WE TEL EFONEM PAP  
INF WE TEL EFONEM PAP  
TEL EFONEM PAP  
PAP INF WE TEL EFONEM  
RADIO INF WE TEL EFONEM PAP

### Zakończenie obrad w Quito

W sobotę w Quito zakończyła obrady komisja gospodarcza ONZ do spraw Ameryki Łacińskiej. Przedstawiciele 29 krajów członkowskich tej organizacji omawiali problemy rozwoju gospodarczego państw Ameryki Łacińskiej. Na zakończenie obrad delegat Ekwadoru wskazał na konieczność zjednoczenia się państw Ameryki Łacińskiej w jedną terytorialną, aby bronić wspólnych interesów.

### Rakiety w Gwinei-Bissau

W Lizbonie podano, że dowodzący operacjami lotnictwa portugalskiego w Gwinei-Bissau, płk Jose Brito został zabity. Samolot, w którym znajdował się, został trafiony rakietą podczas lotu rozpoznawczego. Źródła portugalskie przyznają, że na terytorium portugalskiej posiadłości kolonialnej — Gwinei-Bissau po raz pierwszy zastrzelono rakietą przeciwko samolotom portugalskim.

### J. Peter zaproszony do MRL

Na zaproszenie rządu MRL w połowie kwietnia przybędzie do Ulan Bator z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych WRL, Janos Peter.

### Nowe połączenie z Moskwą

Od 3 czerwca br. podróżni otrzymają nowe połączenie kolejowe Warszawa — Moskwa — Warszawa. Z Warszawy pociąg będzie odjeżdżał o godz. 15.00, przyjazd do Moskwy — 9.45. Odjazd z Moskwy — godz. 19.45, przyjazd do Warszawy — 10.30.

## Pomyślna realizacja zadań I kwartału

Dobiegł końca I kwartał realizacji tegorocznych planów produkcyjnych — pierwszy etap wykonania zadań, stojących przed naszą gospodarką w najważniejszym dla niej roku obecnej 5-latk. Co roku ją rezultaty minionych trzech miesięcy?

Dotychczasowe wyniki budzą optymizm. Według danych czasowych danych resortowych — większość gałęzi gospodarki odnotowuje pełne wykonanie, a przeważnie przekroczenie planów kwartalnych. Trzeba dodać, że plany te zakładały znaczne zwiększenie produkcji w porównaniu z analogicznym okresem ub. r.

Równocześnie jednak nadal występują w gospodarce niekorzystne zjawiska: nadmierny wzrost zatrudnienia, nieefektywne wykorzystanie dnia roboczego, nie najlepsza organizacja i dyscyplina pracy. A oto jak przedstawiają się wstępne rezultaty produkcyjne w niektórych gałęziach gospodarki:

Budowlani przekroczyli o 5 proc. plan kwartalny, — oddając do użytku blisko 30 tys. mieszkań. Zadania w tej dziedzinie wykonały wszystkie przedsiębiorstwa — a większość ze znaczną nadwyżką. Wśród oddanych do użytku obiektów przemysłowych — kilka ważnych inwestycji przekazali budowlani przed terminem. Są to m. in. Fabryka Kabli w Krakowie (1 miesiąc przed terminem), Zakłady Ceramiczne w Pieńkowie (3 miesiące), IV pięć obrotowy w Raciborskiej Fabryce Kół (pół roku przed terminem). Skrócono też poważnie cykl inwestycyjny kilku obiektów rolniczych — m. in. zarodowej fermi kurzej w Janowie w woj. bydgoskim (o 10 miesięcy).

Również o 5 proc. przekroczył planowe zadania I kwartału przemysł materiałów budowlanych, dając produkcję wartości 12,5 mld. złotych. Wiele zakładów wyprodukowało dodatkowe ilości materiałów — zwłaszcza deficytowych. M. in. przemysł cementowy do starczył dodatkowo około 70 tys. ton cementu; rangę tego osiągnięcia zwiększa fakt, że produkcja cementu uzyskana w I kwartale była o 365 tys.

### Polityka podatkowa na warsztacie komisji sejmowej

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, obradująca pod przewodnictwem pos. Zdzisława Balińskiego (PZPR) rozpatrzyła zagadnienia polityki podatkowej na tle kształtowania się dochodów ludności.

Informację na ten temat złożył minister finansów — Stefan Jędrzychowski.

Komisja przyjęła informację ministra finansów, podkreślając, że pierwsze wyniki reformy systemu podatkowego znacznie przyczyniły się do podniesienia poziomu aktywności gospodarczej rolniczych gospodarstw indywidualnych i rzemieślniczych placówek usługowych. Postulowano przy tym, aby w toku prac nad reformą uwzględnić zmiany zachodzące w rozwoju polskiej wsi i tak kształtować decyzje podatkowe, aby stymulowały one dalszy rozwój produkcji rolnej i rekonstrukcję słabych ekonomicznie gospodarstw.

Zwrócono także uwagę na potrzebę bardziej elastycznego do stosowywania — w porozumieniu z innymi resortami — polityki podatkowej do polityki produkcyjnej w niektórych branżach gospodarki. (PAP)

### Nowa partia w Ulsterze

W Ulsterze utworzona została nowa partia polityczna — Unionistyczna Postępowa Partia Awangardy. Partia jest postępową tylko w nazwie, w istocie bowiem konsoliduje ekstremistyczną prawicę obozu protestanckiego.

Nowe ugrupowanie polityczne powstało wskutek rozłamu w partii unionistów, która stanowiła do tej pory główną reprezentację polityczną większości protestanckiej w Ulsterze. Rozłam nastąpił wskutek odmiennych ocen „białej księgi” rządu brytyjskiego, zawierającej propozycje konstytucyjnych zmian dla Irlandii Północnej. (PAP)

ton większa od osiągniętej w analogicznym okresie ub. r. Po nad plan wyprodukowano też 30 tys. ton wapna budowlanego, 50 mln. jednostek ceramicznych materiałów ściennych oraz 2,3 mln. ton kruszywa budowlanego. Mimo to w niektórych rejonach wystąpiły trud-

Dokończenie na str. 2

### Konferencja PZPR w Rzeszowie

Wczoraj obradowała w Rzeszowie XV Wojewódzka Konferencja Partijna poświęcona ocenie dorobku minionych dwóch lat i nakreśleniu zasadniczych kierunków dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego regionu.

W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — Jerzy Gawrysiak, uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski. PAP

## 10 maja w całym kraju początek egzaminów dojrzałości

Jak się dowiaduje dziennikarz PAP w Ministerstwie Oświaty i Wychowania, tegoroczne egzaminy dojrzałości młodzieży szkół średnich przebiegać będą według dotychczasowego regulaminu, w którym nastąpiły niewielkie zmiany.

Najistotniejsza z nich mówi, iż państwowa komisja egzaminacyjna może dopuścić do egzaminu ustnego ucznia z jedną oceną niedostateczną z egzaminu pisemnego. Nie należy jednak tego rozumieć jako zasady powszechnie obowiązującej. Wyraźnie zostało bowiem sformułowane, iż decyzja — w każdym indywidualnym przypadku — należeć będzie do państwowej komisji egzaminacyjnej.

Intencją tego postanowienia jest stworzenie możliwości głębszego wnikięcia w bardziej skomplikowane sytuacje

pojedynczych uczniów, uwarunkowane np. szczególnymi przypadkami losowymi, złym stanem zdrowia w czasie pisania pracy itp.

Bywają też sytuacje, gdy wybitnie uzdolniony młody człowiek np. w zakresie przedmiotów ścisłych, otrzymuje notę niedostateczną z egzaminu pisemnego z języka polskiego i odwrotnie — wybitnemu humaniście nie powiedzio się z matematyki. Również w tego rodzaju szczególnych sytuacjach, państwowa komisja egzaminacyjna będzie miała prawo decyzji dopuszczenia z jedną notą niedostateczną do egzaminu ustnego.

Generalnie jednak obowiązująca w dalszym ciągu zasada mówiąca, że do egzaminów ustnych dopuszczeni zostają tylko ci, którzy zdali z wynikiem pozytywnym wszystkie egzaminy pisemne tj. z języka polskiego, matematyki i wybranego przedmiotu.

Tematy prac pisemnych, za równo dla liceów ogólnokształcących jak i szkół zawodowych, ustalone zostaną przez poszczególne kuratoria. Pisemne egzaminy maturalne odbywać się będą w tym samym czasie we wszystkich szkołach w Polsce: 10 maja — z języka polskiego, 11 — z matematyki, 12 — dowolny egzamin z języka obcego, a 14 maja z wybranego przedmiotu (wchodzi tu w grę 5 przedmiotów: fizyka, chemia, biologia, geografia, wiedza o Polsce i świecie współczesnym). Przy takim rozłożeniu terminów prac pisemnych, praktycznie młodzież będzie miała 2 dni przerwy (nie liczni bowiem składać będą dowolny egzamin z języka obcego) przed ostatnim egzaminem. Młodzież skarżyła się bo-

wiem, iż składanie egzaminów pisemnych w ciągu kolejnych 3 dni, jest zbyt wyczerpujące.

Wyniki uzyskane z prac pisemnych, zadecydują o przystąpieniu do egzaminów ustnych. Terminy składania tych ostatnich ustala dla siebie poszczególne szkoły. Datą zakończenia egzaminów dojrzałości w całym kraju — jest dzień 20 czerwca.

30 kwietnia, nastąpi zakończenie zajęć szkolnych w klasach maturalnych. Każdy absolwent, który otrzyma świadectwo ukończenia szkoły średniej — ogólnokształcącej czy zawodowej — będzie miał prawo przystąpienia do egzaminu dojrzałości, otwierającego drogę do ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe. (PAP)

### 200 dni budowy Dworca Centralnego

Minęło 200 dni od podjęcia budowy Dworca Centralnego w Warszawie. Mieszkańcy stolicy obserwują postęp prac wi doczyn z wiaduktu al. Marchlewskiego. Tempo robót jest szybkie: za niespełna 950 dni stolica otrzymać musi nowy dworzec wraz z przekształconym układem torowisk i peronów oraz przebudowanym węzłem komunikacji miejskiej w tym rejonie. (PAP)

### SPORT

#### Hokejowe MŚ

#### CSRS — Polska 14:1

Szczegóły tego spotkania oraz inne wiadomości sportowe na stronie 7.

### OGŁOSZENIA tygodnia

W miniony czwartek o godzinie 13.30 — w sześćdziesiątym pierwszym dniu po podpisaniu paryskiego porozumienia o zaprzestaniu wojny — opuścili Wietnam Południowy ostatni żołnierze amerykańskich oddziałów interwencyjnych.

Jest to, jak dotychczas, bez wątpienia najbardziej istotny krok w niełatwym procesie przywracania pokoju w Wietnamie, symbolizujący jednocześnie zwycięstwo narodu wietnamskiego w jego walce o niepodległość. Doniosłość tego wydarzenia określa fakt, że po raz pierwszy od 115 lat ziemia wietnamska wolna jest od obcych wojsk interwencyjnych.

Ostatnich 2500 żołnierzy oddziałów interwencyjnych USA opuściło Wietnam Południowy z jednodniowym opóźnieniem w stosunku do terminów przewidzianych porozumieniem paryskim. Waszyngton wysuwał bowiem w ostatnich tygodniach różne warunki wykraczające poza układ o rozejmie, żądając m. in. zwolnienia w tym samym terminie kilku jeńców USA przebywających poza Wietnamem.

Nadając sprawie powrotu 562 swoich jeńców niebywały rozgłos, rząd Stanów

Zjednoczonych chciał zasugerować społeczeństwu amerykańskiemu, że jest to „największy triumf prezydenta”. Skłoniło to znanego felietnistę amerykańskiego Arie Buchwalda do wyrażenia sarkastycznego poglądu: „W innych wojnach — pisał on — w przededniu powrotu ostatnich jeńców — było tysiące jeńców, jednak nigdy nie wykorzystywaliśmy ich dla celów politycznych.”

## Po 115 latach

W gruncie rzeczy jest to pierwsza wojna w historii Ameryki, w której jeńcy wykorzystani zostali jako dowód odniesienia przez nas zwycięstwa.

Teraz, po sześćdziesiątym pierwszym dniu rozejmu, kiedy ostatni żołnierze amerykańskich oddziałów interwencyjnych i jednocześnie ostatni jeńcy amerykańscy opuścili Wietnam, można wyrazić nadzieję, iż Wietnam jest znów o krok bliżej trwałego pokoju. Ale czekając na następne, przewidziane porozumieniem paryskim, kroki nie sposób nie pamiętać, że sporo jeszcze niebezpieczeństw czyha na tej drodze.

W samym Wietnamie Południowym pozostaje jeszcze 50 atłaches wojskowych

wraz z 1200 cywilami oraz 209 żołnierzy strażników, strzegących atłachu wojskowego i ambasady USA. W charakterze — jak to określają sami przedstawiciele USA — „straszaka” Słany Zjednoczone mają zamiar utrzymać „pewną liczbę swych wojsk w Syjamie”. Ta „pewna liczba”, to 68 tysięcy żołnierzy amerykańskich przebywających w Syjamie i na wyspie Guam, a dysponujących 600 bombowcami i myśliwcami bombardującymi. Ponadto na pokładach okrętów VII Floty w wybrzeży Wietnamu — wciąż jest jeszcze 30 tysięcy żołnierzy USA. Na Kambodżę nadal spadają amerykańskie bomby. W Wietnamie Południowym reżim sajgoński korzystający — wbrew porozumieniu paryskiemu — z dostaw nowoczesnej broni amerykańskiej wciąż powoduje incydenty na liniach zaprzestania ognia. W Waszyngtonie wreszcie nadal nie wyklucza się, że prezydent może uznać za stosowne wesprzeć lotnictwem działania reżimu sajgońskiego.

Takie są realia wietnamskie w trzecim miesiącu realizacji porozumienia paryskiego. Ale do tych realiów należy też nadziwić na dalszy postęp. W tym samym kierunku, który doprowadził do tego, że ziemia wietnamska pozbyła się wreszcie wojsk interwencyjnych.

TADEUSZ KACZMAREK



Wyd. 4144



## VII Dekada Pisarzy środowiska poznańskiego

Wielkim kiermaszem książek w Domu Kultury Zagłębia Konińskiego w Koninie rozpoczęła się wczoraj VII Dekada Pisarzy środowiska poznańskiego, zorganizowana m. in. przez Oddział Poznański Związku Literatów Polskich, Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki”, Wydawnictwo Poznańskie, Miejską Bibliotekę Publiczną im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną oraz wydziały kultury prezydentów RN Poznania i WRN.

Ta tradycyjna już w Wielkopolsce impreza dobrze służy idei upowszechniania dorobku twórców literatury oraz zbliżenia ich do szerokiej rzeszy czytelników.

Koniński kiermasz, który dzisiaj trwać będzie nadal od godz. 10 do 19 składa się z 15 stoisk, w tym trzech z udziałem pisarzy poznańskich. Ogółem wystawiono około 600 tytułów z literatury pięknej (największy udział autorów naszego środowiska), literatury popularno-naukowej, technicznej, dla dzieci, młodzieży itp.

### Walki na Filipinach

Według sobotnich doniesień z Manili, w ciągu ostatnich kilku dni doszło do ostrych walk między wojskami rządowymi, a ugrupowaniami secesjonistów muzułmańskich w okolicach portu Labangan w prowincji Zamboanga del Sur.

W ubiegły piątek w tym samym rejonie nastąpiła bitwa między wojskami rządowymi a oddziałami muzułmańskimi, najkrwawsza od czasu wprowadzenia stanu wojennego. Zginęło w niej, według informacji z kół rządowych, 200 żołnierzy muzułmańskich. (PAP)

# Pomyślna realizacja

Dokończenie ze str. 1

ności z zaopatrzeniem w kruszywo, prefabrykaty, materiały instalacyjne i izolacyjne.

O ok. 5 proc. przekroczyły kwartalny plan operacyjny wszystkie branże przemysłu spożywczego; wartość sprzedaży wyrobów oraz usług wzrosła tu, w porównaniu z analogicznym okresem ub. r., o blisko 7 proc.

Przekroczono plany produkcji m. in. takich artykułów jak drożdże, wyroby mleczarskie, masło, wyroby czekoladowe, tłuszcze roślinne i piwo. Nieznaczny wzrost, odpowiadający aktualnym możliwościom naszego rolnictwa oraz prze-

### Rośnie liczba ofiar powodzi w Algierii

Olbryzmia powódź, która nawiedziła duże obszary Algierii i Tunezji, wg ostatnich doniesień pozabawia życia 85 ludzi, a dziesiątki tysięcy straciły dach nad głową.

W niektórych okęgach — np. w okolicach Annaby w Algierii — poziom wody wynosi prawie 3 metry. Sytuację pogarsza fakt, iż w dalszym ciągu nie ustają ulewne deszcze.

W samej tylko Tunezji 43.574 osoby zostały pozbawione swych domostw.

Wg pobieżnych obliczeń, zniszczone uległy tam 4.734 budynki. (PAP)

# LOGODA

Dziś Polska będzie na skraju klina wyżowego znad Europy Zachodniej. W części południowo-wschodniej zachmurzenie niewielkie, stopniowo wzrastające i może nie niewielkie opady deszczu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami niewielkie deszcze. Temperatura maksymalna od około 8 st. na północy do 12 st. — 15 st. w centrum do około 18 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie i północno-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

# Administracja sajgońska i USA naruszają postanowienia paryskie

## Oświadczenie rządu DRW

Rząd DRW ogłosił oświadczenie, w którym podsumował kadę jej wód terytorialnych. Pierwszych 60 dni realizacji porozumienia paryskiego w sprawie Wietnamu.

Porozumienie paryskie — głosi oświadczenie — stanowi ogromne zwycięstwo wojny wyzwoleniczej — najsłynniejszej w historii walk narodu wietnamskiego z obcą inwazją, jest epokowym zwycięstwem sił socjalizmu, niezawisłości na rodowej, demokracji i pokoju, a także narodów całego świata, którym drogę są wolność i sprawiedliwość.

Jednakże rząd USA nie zdecydował się jeszcze położyć całkowicie kresu swemu zaangażowaniu militarnemu i swej

ingerencji w wewnętrzne sprawy Południowego Wietnamu ani też zrezygnować ze swego planu utrzymania i umocnienia administracji sajgońskiej. Właśnie dlatego rząd USA i administracja sajgońska otwarcie i systematycznie naruszają wiele zasadniczych postanowień porozumienia paryskiego w sprawie Wietnamu.

Przy poparciu rządu USA administracja sajgońska, wbrew postanowieniom o zawieszeniu broni, podjęła kilkadziesiąt tysięcy akcji zbrojnych przeciwko strefie znajdującej się pod kontrolą TRR RWP. W wielu rejonach Południowego Wietnamu nie umilkł jeszcze odgłos strzałów.

Administracja sajgońska przeprowadziła kilkadziesiąt tysięcy operacji policyjnych i „pacyfikacyjnych”, aby sterroryzować i zastraszyć ludność południowowietnamską. Mieszkańcy rejonów znajdujących się pod kontrolą tej administracji są wciąż pozbawieni podstawowych swobód.

Administracja sajgońska nie przekazała dotychczas TRR RWP więzionych osób cywilnych. W więzieniach sajgońskich ciągle jeszcze przebywają setki tysięcy więźniów politycznych.

Tymczasem rząd USA — czytamy w oświadczeniu — po zostawił w Wietnamie Południowym przeszło 10 tys. wojskowych, przebranych za doradców cywilnych i nasilił nielegalne dostawy broni, amunicji i materiałów wojennych do Wietnamu Południowego. Rząd USA stara się też opóźnić i przeciągnąć operację rozminowania wód terytorialnych, portów i rzek DRW, w ten sposób przedłużając de facto blo-

### Pachnąca fontanna przed Operą

Nasze miasto wzbogaciło się o jeszcze jedną atrakcję. Fontanna przed Operą od dzisiaj znów będzie czynna, rozpylając pachnącą wodę. Grupa doświadczalna, reprezentująca instytut badawczy poznańskiej fabryki „Pollena-Lechia”, wykonała preparat posiadający właściwości oczyszczające powietrze i nadające mu przyjemny zapach.

Działanie preparatu poddane zostało odpowiednim testom. Preparat, któremu nadano nazwę „Halka” wydziela intensywny zapach. Podziwiający fontannę będą mogli odtąd gratisowo perfumować swoje chusteczki i odświeżać twarze podczas upałów. „Halka” nie zawiera bowiem żadnych szkodliwych dla zdrowia substancji. (na)

### Wykryto spisek w Gwinei

Jak donoszą z Dakaru, radio Konakri podało wiadomość o wykryciu w Gwinei spisku mającego na celu obalenie rządu prezydenta Sekou Toure i rządu sąsiedniej republiki Sierra Leone. W spisek zamierzanych jest podobno dwóch ministrów rządu Sekou Toure oraz dwóch wydziału medycyny na uniwersytecie w Konakri, dr Roger Accar.

Spiskowcy, jak podało radio gwinejskie, planowali utworzenie podziemnej organizacji, która miała dokonać zamachu stanu w maju br.

Radio Konakri stwierdza, że organizatorzy spisku mieli otrzymać pomoc od kilku obcych krajów, m. in. od Belgii, Portugalii, Republiki Południowej Afryki i Rodezji. (PAP)

### Z Jarocina za Ocean

## Eksport mebli w kontenerach

Aż połowę swej produkcji sprzeda w br. na eksport Jarocińska Fabryka Mebli. Obok dotychczasowych odbiorców: CSRS, Holandii, NRF i Szwecji poważne zamówienia na meble jarocińskie złożyli w br. odbiorcy z USA na komody, toaletki, stoliki itp.

Wartość sprzedanych za granicę mebli z tej fabryki osiągnie w br. sumę ponad 3 mln zł dewizowych.

Po raz pierwszy jarocińskie zakłady rozpoczęły wysyłkę mebli za ocean — wyłącznie w kontenerach. Pojemniki dostarczane są do fabryki i po załadunku meblami wysyłane są do portów. (PAP)

wyższy przyrost — w stosunku do I kwartału ub. r. — uzyskała w wytwórstwie tkanin jedwabnych, wyrobów pończoskowych i dziewiarskich oraz tkanin wełnianych. Do szczególnie istotnych problemów należą obecnie konieczność wzrostu produkcji w przedsiębiorstwach — od rytmicznych i większych dostaw tego surowca zależy bowiem tok pracy kilku innych branż przemysłu lekkiego.

PKP wykonały z nadwyżką swoje kwartalne zadania, przewieźli ponad plan przeszło 800 tys. ton węgla oraz blisko pół mln. ton metali i wyrobów metalowych. (PAP)

### Matka — paserką syn — włamywaczem

Organa MO w Łodzi zostały niedawno powiadomione o dokonaniu włamania do sklepu PSS z artykułami gospodarstwa domowego, skąd skradziono radioodbiorniki tranzystorowe, magnetofony kasetowe, zegarki i gotówkę. W jakimś czasie potem milicja zatrzymała od roku nigdzie nie pracującą Teresę Malinowską, która handlowała na ulicy zegarkami. W jej mieszkaniu znaleziono ponad 100 zegarków pochodzących z okradzionego sklepu. Zo stała również aresztowana Antonina Łazowska, która pośredniczyła w sprzedaży.

W toku dochodzenia stwierdzono, że włamanie do sklepu dokonał 14-letni syn Malinowskiej, Ryszard wraz ze swym kuzynem Grzegorzem Pawłowskim (l. 17), już uprzednio karany przez sąd za nieletnich za kradzież. Wszyscy przyznali się do popełnienia przestępstw.

Do tej pory udało się odzyskać skradzione ze sklepu przedmioty wartości ponad 160 tys. zł. Dwaj młodociani przestępcy, nim zostali zatrzymani przez milicję, zdążyli jeszcze włamać się do drogerii, skąd skradli towary wartości ok. 20 tys. zł. (PAP)

# KRONIKA DNIA

## Wyniki konkursu

### „W trosce o założę”

Wczoraj podsumowano wyniki II etapu konkursu „W trosce o założę”, zorganizowanego przed dwoma laty wśród wielkopolskich zakładów przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych i redakcję „Gazety Poznańskiej”.

Wśród wyróżnionych 22 zakładów I miejsce zajęły Chodziebskie Zakłady Porcelany i Porcelitu, gdzie m. in. wygospodarowano 39 pomieszczeń na szatnie i natryski, usprawniono uciążliwe procesy technologiczne, zwiększono sieć zakładowych specjalistycznych przychodni lekarskich oraz założono „bank krwi”.

Laureatem II nagrody zostali Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywniczego w Pudliszkach, które m. in. uruchomiły śniadalnię, usprawniły transport wewnątrzzakładowy i pomagały pracownikom w budowie domków jednorodzinnych. (wm)

### Znalezisko archeologiczne

Przy pogłębianiu wykopu na budowie Portu Północnego natrafiono na szczątki kadłuba starego statku. Przeprowadzone pierwsze badania archeologiczne przez ekipę naukowców z Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku wskazują, że są to fragmenty statku średniowiecznego typu koga lub hulka; znaleziono je w okolicach dawnego wejścia do Portu Gdańskiego.

Odsłonięte szczątki wskazują, że statek był budowany według znanej w XV wieku w szkunicie metody na tzw. zakładkę. Jednostka miała kadłub długości ok. 20 metrów.

### Izraelska polityka faktów dokonanych

Jak donoszą z Tel-Awihu premier Golda Meir oświadczyła, że rząd Izraela zamierza zezwolić obywatelom izraelskim na wykupywanie ziemi na arabskich terytoriach okupowanych. Inicjatorem tego planu jest minister obrony Mosze Dajan, który poczynił już kroki w celu wykupienia od właścicieli arabskich pewnych obszarów w rejonie Jerozolimy i w pasie między Gazą a Pustynią Synajską. (PAP)

### W 100-lecie turystyki polskiej

## Nowe schroniska i program dla młodzieży

Najbliższy sezon turystyczny ze względu na obchodzone rocznice 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika i 100-lecie turystyki w Polsce, będzie szczególny charakter. PTTK wycieczki do obchodów kopernikowskich przygotowuje wiele imprez turystycznych nie tylko na tzw. szlaku kopernikowskim.

Najważniejsze z nich to, organizowany wspólnie z ZMS, rajd do miejscowości Koperniki, w pow. nyskim i zlot turystów motorowych we Fromborku. W imprezach PTTK, organizowanych z tej okazji, weźmie udział około 8 tys. turystów pieszych, kajakowych, żeglarskich i motorowych.

Obchody 100-lecia zorganizowanej turystyki w naszym kraju uczczone będą w cyklu imprez turystycznych pod nazwą „Wierchy polskie — 100”, które odbędą się na trasach górskich. Największa z nich to międzynarodowy zlot przyjaźni w Lubaniu, który zgromadzi 2500 turystów z NRD, Czechosłowacji i Polski.

Wielką wagę przykłada PTTK do rozszerzenia, ciągle jeszcze szczupłej, bazy turystycznej. Towarzystwo dysponuje w tej chwili 980 obiektami, w których znajduje się 38 tysięcy miejsc noclegowych i 18 tys. gastronomicznych. Wiele z tych obiektów wymaga remontów. Stąd w 13 schroniskach i domach wycieczkowych będą one przeprowadzane już w tym i następnym roku.

Ponieważ potrzeby są ciągle ogromne PTTK kładzie szczególny nacisk na budowę taniej bazy. W latach 1973—75 nad morzem powstanie 5 nowych campingów klasy międzynarodowej. Nad jeziorem Bachotek budowany zostanie pawilon noclegowy, na szlaku Krutyni, w woj. olsztyńskim pięć nowych stanic wodnych, dom wycieczkowy we Fromborku, baza żeglarska w Mikołajkach i inne. W najbliższej przyszłości rozpoczną się takie inwestycje jak budowa schroniska: nad Morskim Okiem, na Wołosatem w Bieszczadach.

### Komunikat dla wędkarzy

Zarząd Główny Polskiego Związku Wędkarskiego informuje, że uchwała Prezydium ZG PZW nr 280 z dnia 26 marca 1973 roku, w związku z wczesną wiosną, okres ochronny dotyczący szczupaka został wyjątkowo w bieżącym roku skrócony i połowy wędkarskie tego gatunku dozwolone są już od dnia 21 kwietnia br. (PAP)

### Wyróżnienia dla kompozytorów

Wczoraj, w Białej Sali Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia Odznak Honorowych Poznańskich zasłużonych dla rozwoju muzyki w Wielkopolsce wybitnym twórcom.

Przybyłych kompozytorów i działaczy powitał zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej — Andrzej Witulski, charakteryzując życie kulturalne miasta, szczególnie osiągnięcia w dziedzinie muzyki. Następnie przewodniczący Prezydium RN Stanisław Cozaś wręczył Honorowe Odznaki miasta Poznania Witoldowi Lutostawskiemu, Tadeuszowi Bairdowi i Stefanowi Śledzińskiemu (Stanisław Wisłocki nie mógł przybyć na uroczystość). W imieniu odznaczonych za wyróżnienie podziękował W. Lutostawski, zaznaczając, iż takie imprezy jak konkursy skrzypcowe im. H. Wieniawskiego, Poznańska Wiosna Muzyczna, ruch klubów Pro Sinfonika, zyskały wysoką rangę ogólnopolską.

Na zakończenie S. Cozaś poinformował, iż Biała Sala w której koncertował F. Chopin będzie udostępniana zespołom kameralnym. (bg)



**W** rozwoju społeczeństwa i kształtowaniu postaw ludzkich, rodzina zajmuje miejsce szczególne. Jest najmniejszą komórką społeczną, ale jej roli i znaczenia nie ujmniejszej upływający czas. Nie na darmo mawiali nasi przodkowie, że „dobre wychowanie za pieniądze stanie” i że „zawsze takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie”.

### W 51 rok małżeństwa...

...weszli Marianna i Jan Świecowie, mieszkający w stolicy na MDM.

Za mąż wyszłam późno jak na tamte czasy — wspomina pani domu — miałam już 25 lat. Mieszkał mi wówczas w Sosnowcu i nie było nam łatwo. W ciasnej pojedynczej z kafłową kuchnią. Mąż pracował w hucie, ja wychowywałam syna i córkę. Zarabiał niewiele; wtedy trudno było o robotę mężczyzną, a co dopiero kobietom takim jak ja, bez zawodu.

23 lata temu opuścili Sosnowiec i osiedli w Warszawie. Na Ziemi Śląskiej zostawili syna, który tak jak niedgdy ojciec, pracuje w hucie. Wnuś — w kopalni i jednocześnie uczy się w technikum.

W Warszawie, blisko nas — mówi pani Marianna — mieszka córka. Jest urzędniczką. Trzech wnuków odwiedza nas częściej, niż co drugi dzień. Dobrzy są chłopcy, nie trzeba ich prosić, żeby się uczyli. Jeden skończył Wojskową Akademię Techniczną, drugi jest już na czwartym roku handlu zagranicznego, a najmłodszy to świeżo upieczony student SGPiS. Ale tak jak obserwuję, sporo jest dziś młodzieży która nie chce się uczyć. Młodzie mają pieniądze, nie chcą siedzieć w domu. Moje dzieci zanim dostały pieniądze na swoje wydatki musiały na to zasłużyć, a dziś młodzi uważają, że to się im należy...

### Umoconione więzy

Irena i Witold Kuczyńscy, w lutym tego roku otrzymali od Rady Państwa odznakę za 50-letnie pożycie małżeńskie. Do chowali się czworga dzieci i siedmiorga wnucząt. Pan Witold Kuczyński ma dziś 85 lat, jest emerytem. Był synem wielodzietnej rodziny podlęskiej. Na naukę nie starczało pieniędzy, a i o pracę było trudno. Wyjechał do Ameryki, by powrócić stamtąd w 1922 roku i kupić kawałek ziemi na pograniczu powiatów tomaszowskiego i hrubieszowskiego. Ożenił się i zaczął gospodarzyć. W 1943 roku w czasie pacyfikacji Zamojszczyzny trafił wraz z żoną i dwójką najmłodszych dzieci do obozu hitlerowskiego w Zamościu. Dwóch starszych synów obóz ominął, ale by uniknąć represji, musieli pójść na tułaczkę.

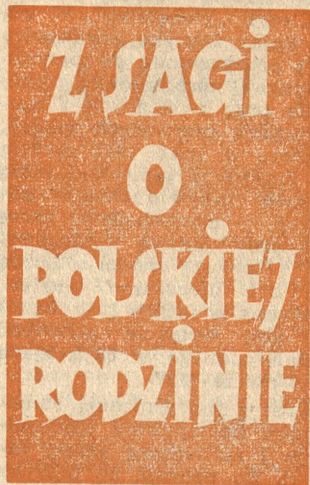
Powracali z obozu do niczego: gospodarstwo spalone, przepaść wieloletni dorobek. Tragedia ta sementowała jeszcze silniej więzy rodzinne.

Po wyzwoleniu Witold Kuczyński zaczął pracować u „Cegielskiego” w Poznaniu, żonę lokując czasowo u krewnych. Wraca jednak na Lubel-

ską, gdzie podejmuje pracę w klinkierni w Izbicy. Czwórka dzieci kończy pod opieką matki szkoły średnie. Najstarszy Roman pracuje dziś w zarządzie lubińskich kopalni doświadczalnych, Bolesław jest kolejarzem, najmłodszy Jerzy — ekonomistą w „Polmarze”, córka znalazła pracę w Prezydium Rady Narodowej. Wszyscy we Wrocławiu. Piątka wnucząt uczy się; dwoje w technikum, a para najstarszych to już studenci.

### Dwie były pasje...

...w rodzinie Franciszka i Stanisławy Nowackich z Poznania. Jego pociągała robota przy produkcji lokomotyw u „Cegielskiego” ją — wychowa-



nie czterech synów. Doczekali się złotego medalu za długoletnie pożyte małżeńskie. Franciszek Nowacki, żołnierz Powstania Wielkopolskiego jest metalowcem „z krwi i kości”. Od najmłodszych lat uczył synów szacunku dla ludzkiej pracy, dzielił z nimi też dumę z tego, że buduje polskie lokomotywy na eksport, że służy polskiej gospodarce, uczył ich jak odróżniać ziarno od plewy. Nowacka z kolei dbała, by wyrobić w nich takie cechy charakteru jak prawdomówność, zamiłowanie do porządku, poszanowanie rodziców i godzenie interesów osobistych ze wspólnymi.

„Wykierowali” ich — tak jak marzyli — na „ludzi uczciwych”. Trzech pracuje u „Cegielskiego”: jeden jako inżynier-konstruktor, dwaj są tokarzami. Najmłodszy został kierowcą. Wszyscy założyli własne rodziny, obdarzając Nowackich — seniorów siedmiorgiem wnucząt i prawnuczką Jolą.

### Kaszubska para

— Mam już prawie 80 krzyżyk — opowiada Konrad Rostocki ze wsi Krajki w pow. bytowskim — ale jak tylko sięgnę pamięcią, rodzina moja tu trwa. Mielimy siedmiu synów, a ciężka praca na roli zajmowała nam z żoną wiele czasu. Musiały pomagać i dzieci. Co z nich wyrosło? Najstarszy Leon był partyzantem „Gryfa Pomorskiego” i zginął w obozie koncentracyjnym Stanisław i Robert uciekli w 1939 roku do Polski i tam

Odległość wynosiła teraz jakieś 150 metrów. Przestała rosnąć, ale i nie malała.

— Spróbuj połączyć się z dyżurnym, niech blokuje drogę.

Kowalik sięgnął po słuchawkę radiotelefonu. Zaledwie zdążył przekazać meldunek, gdy wtem widoczne dotąd przed nimi czerwone światełka nagle zniknęły. Rozjaśniły się za to w świetle reflektorów drzewa ciągnącego się wzdłuż prawej strony szosy lasu.

— Skreślił w boczną drogę. To ta, do leśniczówki. Stąd już się nie wymknie.

Zjechali z szosy. Nie musieli długo szukać. Porzucona taksówka stała kilkanaście kroków przed nimi. Przetrząsnęli pobliski teren, ale — jak można się było spodziewać — bez rezultatu. Wokół czerniał gęsty las. Lepsze natomiast wyniki dało przeszukanie samochodu.

— Nazajutrz — relacjonował dziennikarzowi swą opowieść major Zbigniew Borucki — do KW MO w Poznaniu nadszedł telefonogram takiej mniej więcej treści:

„W nocy z 7 na 8 maja 1970 roku w Uniejowie, woj. łódzkie, patrol MO usiłował zatrzymać w czasie kontroli drogowej przejeżdżający samo-

walczący w wojsku. Stanisław zginął pod Modlinem, Robert wrócił do nas w 1945 jako oficer Ludowego Wojska Polskiego; jest już pułkownikiem. Henryk siłą wcielony do Wehrmachtu przeszedł bez wieści. Trzej pozostali zrobili po wojnie „kariery”: Józef jest dziś znanym lekarzem w stolicy, Janek, rolnik, po technikum, dokupił kilka hektarów z Państwowego Funduszu Ziemi, i gospodarzy — trzeba przyznać bardzo nowocześnie. Najmłodszy syn Marek też już gospodarzy, na swoim. Wszystkie wnuki się uczą.

Dwa lata temu zmarła Rostockiemu żona. Dziś mieszka razem z najmłodszym synem i synową. Tu na tych polach — powiada — razem z dziećmi zaspasywałem mokradła, aby zdobyć więcej ziemi i nie dać się Niemcom.

Robiliśmy to przez trzy lata. Po wojnie kiedy brakło nam tak zasypaliśmy łopatą dwa hektary po wybranym torfie, a jaka tu dziś trawa rośnie — proszę spojrzeć. Moje dzieci wiedzą, co znaczy ziemia. Same ją zdobywały. Ona — ziemia i miłość ojczyzny to dla nas jedno. Wyszliśmy z biedy. Może dlatego właśnie...

### Szacunek i uznanie

Stawia się ich za wzór przykładowej rodziny. W uroczystości złotych godów Józefa i Józefiny Skoczków ze wsi Wyrzyce, w pow. Bochnia, wzięło udział 9 dzieci i 13 wnuków. Zjechał również najmłodszy syn Tadeusz, mieszkający stale we Francji.

Czterech synów państwa Skoczków zdobyło zawody techniczne. Jan jest elektrykiem, Julian technikiem samochodowym, Józef specjalistą od obrabiarek, Władysław rolnikiem. Córka Józefa pracuje jako nauczycielka, Barbara jest urzędniczką, Janina i Stefania prowadzą gospodarstwa domowe.

Wykierowaliśmy na ludzi — mówi Józefina Skoczek. Dziś mają własne rodziny, ale stale są z nami i pomagają nam. Siewy, żniwa czy wykopki — wszyscy zjeżdżają na pomoc.

PAP

PS. Oto krótki wypis z wielkiej tysiącłonnej rodziny podobnych „komórek społecznych”, których życie, praca i trud wychowawczy składa się także na współczesny wizerunek życia narodu.

**G**eneza, symptomy i terapia znieczulicy nie od dzisiaj pozostają w sferze zainteresowania socjologów i publicystów. Od czasu do czasu przypadki szczególnie ostrego przebiegu tej choroby społecznej XX wieku prezentują reportaże telewizyjne lub prasowe.

Wokół bieżączki raczej zalega cisza. O bieżące się na ogół nie mówi, jak o innej, przykryj chorobie kojarzącej się z nią brzmieniem nazwy. A przecież bieżączka się rozprzestrzenia. Ma ona to do siebie, że nie oddziałuje na cały organizm człowieka. Atakuje wyłącznie szare komórki, występuje epidemicznie, a jej zwalczanie jest z rozmaitych przyczyn utrudnione.

Bieżączka ima się ludzi sprawujących kierownicze funkcje, od majstra poczwarszy. Charakterystyczne przy tym dla niej jest to, iż poszczególne symptomy, traktowane z osobna, prezentują się dobrotliwie a przynajmniej niegroźnie; dopiero ich suma, zwłaszcza przy nasileniu dolegliwości, działa na dotkniętych bieżączką obezwładniająco.

Oto umówiłem się z kierownikiem Iks na poniedziałek, godzina osma i nie zastaje go. Poleciał przeprosić mnie — został nagle wezwany do Warszawy. Myślę: *vis maior*, z pewnością sprawa ważna, kontakty z centralą są dla każdego pracownika na kierowniczym stanowisku niezbędne, itp.

Ten sam kierownik nie ma czasu dla mnie również dnia następnego, gdyż uczestniczy w kilkugodzinnej naradzie. Zasta nawiam się: *coż, dobrze pomyślane narady są nieraz konieczne, zwłaszcza jeśli organizuje się je tylko od czasu do czasu, itd.*

Dnia trzeciego Iks jest nieosiągalny, bowiem do przedsiębiorstwa, w którym pracuję, przybyła delegacja z Łodzi dla wymiany doświadczeń i kierownik musi... — *Oceniam: niegłupia rzecz — dyskusowanie dobrych form i metod, to sprzyja jej usprawnianiu pracy, etc.*

Nazajutrz kierownik tłumaczy, iż nie widzi możliwości skonsultowania się ze mną, bowiem w grę wchodzi Ogólnopolskie Sympozjum. Sumituje się przy tym, że to progi wysokie jak na jego nogi, ale co począć — szef zachorował, a ktoś powinien firmę na obra-

### Sprawy powszednie

# KIEDY PRACOWAĆ?

dach reprezentować. *Analizując: rzeczywistość, impreza zorganizowana dużym nakładem pracy, Iks nie może nie pójść, a w ogóle sympozja i zjazdy naukowe są wysoce pożyteczne — pozwalają przyswoić, pogłębić, ugruntować.*

Za piątym razem, gdy się doń zwracam, kierownik jest bliski użycia — nie w odniesieniu do mnie — nieparlamentarnych słów. Przeprasza, nie samą pracą zawodową żyje, udziela się w organizacji NNN i został na jutro delegowany do miejscowości K. Nie mógł odmówić, zdarza się to przecież niezwykle rzadko. *Konstatuję: fakt, społeczna działalność jest integralną częścią naszej współczesności.*

Kolejna rozmowa z dobrze już znanym kierownikiem: — Naprawdę mi przykro, lecz nie będę mógł służyć. Panu to mogę powiedzieć: „wrobiono” mnie na przewodniczącego zakładowej komisji, badającej poziom jakości i nowoczesności naszych wyrobów, huk roboty. — *Mój stosunek do wyводу Iksa: absolutnie pozytywny, jego działalność we wspomnianej roli może mieć ważne znaczenie dla rozwoju produkcji przedsiębiorstwa.*

Siódemka nie okazuje się szczęśliwa. Dnia siódmego słyszę o awarii urządzeń w oddziale Z, co pociągnęło za sobą konieczność zmontowania ad hoc zespołu fachowców, który pomoże ustalić przyczyny uszkodzeń i przywrócić normalny tok pracy. „Mój” kierownik zo stał powołany w skład tej ekipy. *Rozważam: sytuacja szczególna, nie dziw więc, że obecność ludzi, znających tajniki działania urządzeń, które odmówiły posłuszeństwa, jest ze wszelkich miar pożądana na zagrożonym odcinku.*

Po dwu dniach podejmuję ósmą próbę ustalenia terminu

## Zabytkowy Ułan Bator

Ułan Bator, stolicę Mongolii, położoną w dolinie rzeki Toły, otaczają z czterech stron góry. Nowoczesna zabudowa to dwu i trzy piętrowe domy, wśród których zachowały się zabytki oryginalnej wschodniej architektury. Na zdjęciu: fragment miasta poprzez dachy pałacu.

CAF — fot. Zagoździński

spotkania z kierownikiem Iks. Zdesperowany, proponuję na wstępie, czy nie poświęciłby dwudziestu minut jutro po godzinach pracy. Nic z tego. Prowadzi zajęcia szkoleniowe dla młodszych stażem pracowników; powinien — nawiasem mówiąc — solidnie do tego się przygotować, a nie bardzo ma kiedy. *Stwierdzam: jasna sprawa, szkolenie uważam za arcy-celowe.*

Przesada? Sprawy nie mają się tak właśnie? To dotyczy tylko tak zwanych „wielbiadów” — ludzi obławianych nadmiarem obowiązków zawodowych i społecznych? Nie, nie przesadziłem. A jeśli — to tylko w sensie stłoczenia w czasie rozmaitego typu powinności kierownika Iks. Natomiast co do przyczyn, powodujących zakłócenia w jego zasadniczym nurcie pracy — przytoczyłem tylko część ich urozmaiconego repertuaru.

A gdyby zająć do umowy o pracę Iksa, to okazałoby się, iż do jego podstawowych obowiązków należałoby rozstrzyganie spraw i podejmowanie decyzji (co wymaga zaznajamiania się co najmniej z określonymi materiałami), prowadzenie pracy koncepcyjnej, zmierzającej do uzyskiwania lepszych wyników chociażby komórki przez Iksa zawiadywanej, praca z ludźmi prowadząca do rozwijania umiejętności podwładnych m. in. dla wyłaniania spośród nich, z biegiem lat, następców...

Otóż na ten nurt pracy — zasadniczy przecież — niejednokrotnie niedostaje czasu. Kierownikowi Iksowi i nie tylko jemu. Jest to następstwem nacisku rozmaitych doraźnych zadań, z których każde, o czym była już mowa, samo w sobie jest niebłahe, wymagające szybkiego i kompetentnego rozwiązania. Ale razem wzięte — tworzą nie kończący się szereg ogniw bieżączki.

Jeśli bieżączka atakuje dość różnie — można stosunkowo łatwo stawić jej czoła; jeśli cełhuje się nawrotami, z tendencją do stanów chronicznych — staje się niebezpieczna. Zagroża społeczno - gospodarczemu procesowi przyspieszenia, który przecież nie zasałda się na ilościowym przyroście zadań, lecz na lepszej jakości pracy i uzyskiwaniu jej większych efektów.

Przed laty, kiedy o bieżączce jeszcze nikt nie słyszał, „Przekrój” ustami legendarnej Kreci Pataczkówny puścił w obieg powiedzonko: „tyle jest roboty, że nie ma czasu pracować”. Coś w tym jest.

WIESŁAW PORZYCKI

### Z akt MO

# Kradzione nie tuczy

— Wymowa faktów była tak jednoznaczna, że zatrzymany właściciel taksówki, 26-letni Stanisław Twardowski\* z Konina nie miał w zasadzie wyboru. Przyznał, że owej nocy, wspólnie z 30-letnim Franciszkiem Małeckim oraz 42-letnim Wiktorem Opatowskim (oba także z Konina) włamali się do sklepu GS w Kucinach (woj. łódzkie). Łemem wyrwali klódkę od drzwi zalepca i zabrali

wykrytych dotąd włamań w Poznaniu i gdzie indziej: podobny charakter, sposób dokonania itd. Zresztą sami podejrzani, chcąc wyjść z opresji jak najbardziej obronną reka, nie grzeszyli ani zbytnią „małomównością”, ani też „solidarnością”.

Tak więc lista podejrzanych powiększyła się o kolejne nazwiska: 29-letni Stanisław Smulski, 46-letni Bolesław Ur-

spośród tej ósemki wyróżniali się Opatowski, S. Twardowski, Małecki i Urbas. Ogólnie łupem ich padły towary i materiały wartości blisko 360 tys. złotych — w sumie 34 kradzieże i włamania.

Na przykład. W lutym 1969 r. z niestrzeżonego terenu budowy na V Osiedlu Mieszkaniowym w Koninie zabrali, wpiwer 50, potem zaś 90 grzejników centralnego ogrzewania!

Podobnych przykładów można by wyliczyć więcej. Rzecz w tym, że zupełny brak zabezpieczenia mienia, jak też jego pozory (np. „klódkimasz-kotki”, zamki ustępujące pod byle gwóździem — znakomicie ułatwiały im przestępcze działania.

Nie marnowali okazji, czasu, ani, benzyny: jak większy wy pad, to „po drodze” — tu kilka kur, tam pierzyna, gdzie indziej narzędzia itd.

Przy tej liczbie włamań musieli zapewnić sobie zbyt kradzionych przedmiotów. W sukurs przychodzili paserzy. „Etatowych” mieli piętnastu.

Dokończenie na str. 4

ZBYSZEK KRUSZONA



# ■ OPOLE 73: co nas czeka ■ EVA MAZIKOVA: wdziek i talent



Eva Mazikova  
Fot. — „Głos”

„W studio i na estradzie” — to tytuł stałej rubryki, która ukazywać się będzie w niedzielnych wydaniach „Głosu”. Przekazywać w niej będziemy informacje i zajmować się sprawami muzyki rozrywkowej, piosenki, programów estradowych, radiowych i telewizyjnych, nagrań płytowych — a więc tego wszystkiego co wypełnia czas i winno nieść nam relaks. Rubryka ta przeznaczona jest nie tylko dla młodzieży. Ma być pomocną wszystkim, zajmującym się muzyką, w wyborze interesujących pozycji.

Od trzech lat festiwal opolski przeżywa kryzys. Koncerty będące przeglądem przebojów sezonu były bez przebojów, koncerty piosenek premierowych wyłoniły drogą konkursu sprawiały wrażenie jakby kompozytorzy na ten konkurs odkładali swe najmniej udane płody, koncerty nowych twarzy, prezentowały twarze znane już z innych festiwali, przeglądów, z telewizji. Nad wszystkim tym unosił się duch bliżej nie poznanych komisji

## Kradzione nie tuczy

Dokończenie ze str. 3

Głównym odbiorcą był 42-letni Stanisław Kozak, właściciel 14-hektarowego gospodarstwa rolnego w Konińskim. Też z samochodem.

Jest w tej całej historii jeden ciekawy szczegół. To, że dokonanie „prawdziwego skoku” nie może obejmować dziś bez środka lokomocji — nie jest dla nas tajemnicą. Ale najczęściej jest to jeden samochód, którego kierowca spełnia rolę epizodyczną: albo nie wie w co zostaje wciągnięty, albo ma o tym raczej mgliste pojęcie, lub też jest — używając terminologii fachowej — pomocnikiem (wóz wreszcie może również być kradziony). Tymczasem tutaj było aż pięć samochodów, których właściciele — taksówkarze występowali jako główni aktorzy reżyserowanych przez siebie spektakli. Nie przyporządkowali im chłuby swoim kolegom po fachu. Niby byli statecznymi obywatelami, mężami, ojcami. Mieli źródła stałego i dobrego zarobku. Niejeden wracał po pracy do własnego domu jed-

artystycznych, kwalifikacyjnych itp. To one decydowały jakie piosenki popłyną z amfiteatru opolskiego i do nich kierowane były pretensje dlaczego ta, a nie inna piosenka została włączona do programu. Pretensje potęgowane faktem, że w skład owych komisji wchodziło często twórcy piosenek wykonywanych w Opolu. Stąd wiele nieporozumień.

Tak było dotychczas. A jak będzie w tym roku? Wszystko wskazuje, że lepiej — o ile oczywiście słuszne wnioski wyciągnięte z ostatnich niepowodzeń i wprowadzone w związku z tym reformy wystarczą do podniesienia poziomu artystycznego festiwalu. Bo pamiętajmy, że w ostatecznym rachunku najwięcej zależy jed-

## w studio i na estradzie

nak od twórców i wykonawców. W tym roku patronat nad festiwalem opolskim przejął Ministerstwo Kultury i Sztuki (dotychczas Komitet d.s. Radia i Telewizji). Powołano Komitet Programowo-Artystyczny. Opracowano nowy regulamin, w którym na podkreślenie zasługuje punkt, zabraniający członkom jury i Komitetu Artystyczno-Programowego zgłaszania swoich utworów do konkursu. W tym roku, w amfiteatrze opolskim wykonywane mają być przede wszystkim utwory premierowe. Część z nich Komitet Artystyczno-Programowy zamówił u naszych najwybitniejszych twórców muzyki rozrywkowej, pozostałe pochodzą z ogłoszonego konkursu.

XI Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej otworzy koncert „Premiery — Opole 73”. W koncercie „Interpretacje” wystąpią wyłącznie piosenkarze profesjonalni lub studenci wyższych szkół muzycznych i teatralnych. Nowych talentów amatorskich możemy oczekiwać na trzecim punktowanym koncercie „Mikrofon dla wszystkich”. I na koniec jeszcze jedna nowość — głosowa-

norodzinne, własnym samochodem. Chęć pomnożenia stanu posiadania cudzym kosztem, tak czy inaczej, prędzej czy później, kończy się przykrymi konsekwencjami.

Sąd I instancji wymierzył Wiktorowi Opatowskiemu i Stanisławowi Twardowskiemu jednakowe kary 10 lat pozbawienia wolności, 40 tys. zł grzywny i 5 lat pozbawienia praw publicznych; Franciszkowi Małeckiemu: odpowiednio — 9 lat, 40 tys. zł i 5 lat, Bolesławowi Urbasowi — 6 lat, 20 tys. zł i 5 lat oraz Stanisławowi Kozakowi — 4 lata pozbawienia wolności, 30 tys. zł grzywny i 4 lata utraty praw. Ponadto wobec Twardowskiego, Małeckiego i Urbasa orzeczono karę dodatkową: 5-letni zakaz wykonywania zawodu kierowcy (po odbyciu kary zasadniczej). Pozostali włąmywacze i paserzy skazani zostali na kary od 6 miesięcy do 2,5 roku pozbawienia wolności oraz stosowne grzywny.

ZBYSZEK KRUSZONA

\*) Nazwiska zastąpione zostały fikcyjnymi.

nie jurorów ma się odbywać jawnie po każdym występie!

Zakończyła się II Międzynarodowa Wiosna Estradowa. W ekipie czechosłowackiej obok Heleny Vondrackowej bardzo dobrze zaprezentowała się Eva Mazikova. W czasie swej krótkiej kariery estradowej zanotowała szereg znaczących sukcesów na konkursach krajowych i zagranicznych. Zadebiutowała na konkursie „Szukamy piosenkarskich talentów”, gdzie zajęła I miejsce, następnie zwyciężyła w konkursie „Złota Kamera”. W 1970 roku wystąpiła na festiwalu „Bratysławska Lira” zdobywając wiele pochlebnych recenzji. Nikogo nie zaskoczyły więc jej następne sukcesy na tym festiwalu. W 1971 roku otrzymuje „Srebrną Bratysławska Lira” — za wykonanie piosenki Sivacka i Janovica „Orfeusz i Eurydyka”, a w 1972 roku zdobywa „Złotą Bratysławska Lira” za interpretację piosenki M. Broža i T. Gruenera „Credo”.

W tym samym roku reprezentowała Czechosłowację na XII Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie i w Dniu Polskim tego festiwalu otrzymuje III nagrodę za interpretację piosenki „Cygańska letnia noc”. Jej wdzięki i urodę wysoko ocenili fotoreporterzy przyznając Mazikovej swoją nagrodę.

W listopadzie 1972 roku Eva Mazikova brała udział w festiwalu piosenki Tokio 72. (Zdjęcie Sośnicka zajęła tam II miejsce), prezentując piosenkę „Kochankowie z Werony” — Pastiszka i Sivacka. Występowała między innymi w Szwajcarii, NRF, NRF, Szwecji, Związku Radzieckim. Nagrała dotychczas 15 singli i 1 long play. Obecnie występuje stale i nagrywa z zespołem Brano Hroneca.

Na występy w klubach młodzieżowych Hamburga i Kolonii wyjechał „Blues and Rock” W. Skowrońskiego. Podczas pobytu w NRF zespół nagrał płytę długogrającą • Zespół „Breakout” występuje obecnie w Holandii • Grupa NIEMEN nagrała w Monachium drugi long play dla koncertu płytowego CBS. Na płycie zatytułowanej „Ode to Venus” znajduje się 8 kompozycji Czesława Niemena i Józefa Skrzeka • W katowickiej Hali Sportowo-Widowskiej mogącej pomieścić 12 tys. widzów, odbywać się będą nasze reprezentacyjne widowiska typu rewiowego. Do programów transmitowanych przez telewizję, zapraszane będą najwybitniejsze osobistości światowych estrad.

ANDRZEJ KOSMAŁA



Znany satyryk poznański Włodzisław Scisłowski wydrukował swój pierwszy utwór w „Szpilkach” dnia 15 marca 1948 r. A więc równo 25 lat temu! Wkrótce potem, bo w czerwcu 1948 r. odbył się debiut młodzieńczego autora na łamach prasy poznańskiej. Były to łamy „Głosu Wielkopolskiego”, ściślej mó-

# Fabryczna tajemnica samochodu „Moskwicz”

Korespondencja z Moskwy

Pocziwy stary „Moskwicz” — mówią radzieccy posiadacze samochodów osobowych, i to nie tylko ci, którzy tym samochodem jeżdżą. W Związku Radzieckim obowiązuje system zapisu na kupno samochodu, a ponieważ podać jest dużo mniejsza od popytu, na jego przydział czeka się nieraz kilka lat. Kiedy przychodzi zawiadomienie, że samochód został przydzielony, ludzie kupują to co jest. A więc „Wołgi”, „Zaporożce” i „Żigule”, ale każdy wzdycha do „Moskwicza”.

Ja sam, jako że mam pewną sportową żyzkę, z uwagą odnotuję sukcesy tego samochodu na arenach międzynarodowych. A są to sukcesy często wręcz sensacyjne. Ekipy fabryczne „Moskwicza” od lat biorą udział w najtrudniejszych rajdach świata. Z honorem wyszły z takich gigantów, jak rajd Londyn — Sydney czy Londyn — Meksyk. Zwyciężyły w klasyfikacji zespołowej w Tour d’Europe, a niedawno ekipa „Moskwicz” — 412” odniosła bezapelacyjne zespołowe zwycięstwo w niezwykle trudnym rajdzie nigeryjskim. Do rajdu tego 18 najbardziej znanych firm samochodowych świata zgłosiło 58 maszyn. Na starcie stanęło już tylko 28, gdyż pozostałe wycofano po zapoznaniu się z trasą. Do mety dojechało tylko 8 samochodów a wśród nich na miejscu 2, 3 i 5 „Moskwicze”.

Sukcesy rajdowe stają się przy tym ogromnymi sukcesami reklamowymi, gdyż — jak stwierdzają fachowcy — rajdowy „Moskwicz” poza drobnymi ulepszeniami niczym nie różni się od maszyn produkowanych seryjnie.

Odwiedziłem z dużym zainteresowaniem „kuźnię” tych samochodów, czyli Moskwicką Fabrykę Samochodów Osobowych im. Lenińskiego Komsomołu, chociaż zdawałem sobie sprawę z tego, że tak jak we wszystkich firmach samochodowych świata żadnych firmowych tajemnic podpatrzeć mi się nie uda. A mimo to...

Zacznijmy jednak od historii. 43 lata temu w małej starej fabryczce części samochodowych zrodziła się idea wyprodukowania pierwszego małego osobowego samochodu według konstrukcji radzieckich inżynierów. Projekt został zatwierdzony i przy wołogradzkim Prospekcie rozpoczęła się modernizacja starych hal fabrycznych, a w pracowniach konstruktorów — praca nad projektem nowej maszyny. Fabryka otrzymała imię Komunistycznej Międzynarodówki Młodzie-

ży, gdyż tak wtedy jak idzie o powierzenie imienia Komomołu, młodzież stanowiła zdecydowaną większość załogi.

Do wojny — pracując metodą pojedynczego montażu — wyprodukowano 500 sztuk samochodów, znanych jako KIM-10. Były to dosyć zgrabne limuzynki — przypominające nieco sławną później „Pobiedę”, czyli „Warszawę”. W czasie wojny fabryka, ewakuowana i przestawiona do potrzeb produkcji zbrojeniowej, zaniechała prac związanych z modernizacją pierwszych modeli. Dopiero w roku 1947 zaczęła się produkcja samochodów dla potrzeb indywidualnego odbiorcy — samochodów, które otrzymały nazwę „Moskwicz”. Pierwszy model z liczbą 400 był ulepszony i modernizowany w latach 1956, 58, 63, 64, aby wreszcie otrzymać kształt znanego w 68 krajach „Moskwicza-412”.

Wraz z modernizacją samochodów następowała modernizacja i rozbudowa samej fabryki. Po decyzji, że fabryka ma produkować 200 tysięcy wozów rocznie, zapadło postanowienie o wybudowaniu nowego kompleksu fabrycznego. 3 kilometry od starej fabryki — tam gdzie rozciągały się błota i torfowiska zwane od niepamiętnych czasów „Psimi błotami” — nad brzegiem rzeki Niszczenki wbito 11 tysięcy słupów betonowych, przeprowadzono prace odwadniające, nawieziono wiele tysięcy ton ziemi i przy współpracy z francuskim „Renault” wybudowano nowoczesny zakład przemysłowy, zatrudniający wraz ze starą fabryką 23 tysiące ludzi.

W widnych, doskonałych wlotowanych i wyciszonych ha-

lach o powierzchni 228 tysięcy m. kw. trwa nieustanny ruch taśmy zaopatrzonej w autonomiczne ręce do podawania części. Co 2 minuty schodzi z niej, a ściślej mówiąc zjeżdża o własnych siłach, gotowy samochód. Bieg taśmy, wszystkie jej rozjazdy i zawięte zakręty reguluje się przy pulpicie zdalnego sterowania, ale poszczególne detale produkują i montują ludzie. Od nich właśnie — od kowali, wytopiaczy stopów, elektryków, praserów, malarzy i montażystów — zależy wysoka jakość „Moskwicza”.

Sześć lat pod rząd załoga „Moskwicza” dzierży Czerwony Sztandar współpracy z ludźmi kochającymi nie tylko swój zawód, ale nade wszystko swój produkt. Młodzi przeważnie ludzie starają się, aby ustalona renoma wozu i znak jakości nie były ani przez chwilę zagrożone. Brygady robotników we wszystkich działach dobierają się nie tylko pod kątem wydajności pracy, a więc zwiększenia zarobków, ale głównie na podstawie podejścia do jakości. Braki nawet najbardziej ukryte nie wchodzi do montażu, odrzuca się je z całą bezwzględnością. Trwałość „Moskwicza” zależy bowiem od każdej śrubki, od każdego przewodu w równym stopniu jak od wytrzymałości zawieszek czy konstrukcji silnika.

I to chyba jest największa „tajemnica fabryczna” którą udało mi się podpatrzeć w Moskwickiej Fabryce Samochodów Osobowych im. Lenińskiego Komsomołu.

REMIGIUSZ SZCZESNOWNICZ

## Największy port średniowiecznej Polski

Stare grodzisko kołobrzeskie wzniesiono w pierwszej połowie IX w. na miejscu jeszcze starszej osady słowiańskiej pochodzącej z VIII w. Przy grodzie dość szybko rozwinęło się podgórze rzemieślniczo-handlowe, dając początek dzisiejszemu miastu. Tu też wykształcił się ośrodek życia politycznego Słowian pomorskich, który włączył w granice polski Mieszko I. Bolesław Chrobry założył tu pierwsze biskupstwo.

Archeolodzy i historycy przypuszczają, że szybki rozwój Kołobrzegu w okresie piastowskim sprawił, że ośrodek ten był głównym centrum władzy politycznej Piastów na Pomorzu od ujścia Odry do Wisły.

Kołobrzeg jako gród piastowski szybko rozwinął się gospodarczo. Stał się on bazą handlu zagranicznego i bazą rybołówstwa morskiego, a także głównym ośrodkiem warzelnictwa soli (klóra z Kołobrzegu wysyłano nawet na Ruś) i obróbki bursztynu. Tędy też płynęły pierwsze polskie towary do krajów skandynawskich. W ten sposób gród kołobrzeski stał się pierwszym i największym średniowiecznym oknem na świat piastowskiej Polski. (PAP)

## Miłość dozgonna do satyry

więc jego dodatku niedzielnego „Świat”.

— Może przypomni pan tę pierwszą fraszkę drukowaną? — „Rzekł raz zecer do sąsiada Mnie się dzisiaj nic nie składa”.

— Ale chciałbym dodać, że, jeśli sobie dobrze przypominam, mój pierwszy w życiu utwór napisałem mając 6 lat. Brzmiał on tak:

„Lecą, lecą samoloty, jeden srebrny, drugi złoty. Już lądują, już są blisko, już usiadły na lotnisku”.

— A więc zdolności od samego dzieciństwa?

— Mam wrażenie, że predyspozycja do rymów zakodowana jest już w genach. Jako dziecko z upodobaniem rymowałem przypadkowo zestawione wyrazy, ciesząc się samym „akustycznym” ich brzmieniem. W wieku lat 12 zacząłem pisać wiersze, oczywiście, liryczne. Pod wpływem Powstania Warszawskiego pisałem potem wiersze na nutę patriotyczną. W szkołach byłem etatowym dostarczycielem różnych okolicznościowych wierszyków, które ozdabiała bądź gazetki

ścienne bądź były drukowane na powielaczach. A w domu byłem redaktorem kilkunastu różnych organów, w tym także dziennika, które to pisma miały całkiem interesującą zawartość.

— Ale oto minęło 25 lat od debiutu w prasie prawdziwej. Czy próbował pan zbilansować liczbowo swój dorobek w tym okresie?

— Zebrało się tego sporo. Jak szacunkowo obliczam, wydrukowałem dotychczas około 750 wierszy satyrycznych, około 100 wierszy dla dzieci, około 3000 fraszek i limeryków, około 1000 aforyzmów, 60 humoresek, 15 szopek radiowych, prasowych i telewizyjnych. Do tego należy dodać kilkadziesiąt publikacji typu dziennikarskiego, a więc artykuły i felietony.

— Już z tego wyliczenia widać się kilka nurtów pana twórczości. Jak by je pan sam wyodrębnił?

— A więc jeden to wiersze liryczne...

— ...które pamiętam sprzed dwudziestu paru laty gdy — my się poznali i czytał mi je — nad Rusalką. Wydawały mi się

piękne i zawsze żałowałem, że tego nurtu pan nie rozwijał.

— No cóż, pociągnęła mnie satyra. Wiersze satyryczne i fraszki, limeryki i aforyzmy, szopki satyryczne pisane razem z Lechem Konopińskim — to główny nurt mojej twórczości. Tematycznie biorąc, jest to satyra obyczajowa i polityczna, sportowa i wiejska, a także poznańska.

— Kolejny nurt? — Twórczość dla dzieci. U-zewnętrzniła się ona już w pięciu wydaniach książkowych, z tego dwa są właśnie w druku. Kolejnym natomiast nurtem jest twórczość estradowo-muzyczna, teksty piosenek, pieśni i kantat.

— Może przypomni nam pan główne sukcesy w tym polu.

— Pierwszy mój przebój to „Ptakom podobni” do muzyki Romana Orłowskiego, nagrodzony na festiwalu opolskim w 1969 r. Ale pierwszy wygrany konkurs literacki na utwór tego typu notuję już w 1955 r. Od tego czasu dostawałem nagrody bądź wyróżnienia w 35 konkursach piosenki lub na festi-

## Komputer serc ludzkich

Aż 5,5 tysiąca kobiet i mężczyzn okazało w CSRS wielkie zainteresowanie znalezieniem partnera życiowego za pośrednictwem... komputera. Po opra-

cowaniu 750 milionów informacji z ankiet o wzajemnych wymaganiach i warunkach, zaprogramowanych na taśmie perforowanej o długości 5,5 kilometra, komputer „Mińsk 22” orzekł, że przeszło połowa zgłoszonych nadaje się dla siebie nawzajem. Komputerowa swatka cieszy się największą popularnością wśród ludzi młodych w wieku do 30 lat. (PAI)



**Z**yjemy w XX wieku. Mamy radio, telewizor, lodówkę, a często i samochód. Marzymy o automatycznej pralce i pełnoautomatycznym życiu. Marzymy o wolnych chwilach, które spędzimy przyjemnie u siebie w domu. Mamy masę propozycji przemysłu w sprawach kupna rzeczy, narzędzi, mebli itp., które mają ułatwić życie. Z każdym dniem propozycji jest więcej.

Telewizja i czasopisma fachowe pokazują nam różne mieszkania, ale są to przeważnie mieszkania ludzi z wielką osobowością, ludzi sztuki, filmu, teatru, lub o innych najczęściej bardzo ekskluzywnych przyzwyczajeniach.

Staramy się ich naśladować, ale okazuje się, że ich styl życia do naszego i naszych przyzwyczajzeń nie pasuje.

Niestety, nie ma recepty na dobre urządzenie, zaprojektowanie mieszkania. Postaram się za pomocą rysunków „napisać” to wszystko, co mi się wydaje prawidłowe w urządzeniu mieszkania. Będę się starała naryso-

# DOM

wać mnóstwo ciekawostek niezbędnych w mieszkaniu. Chciałabym, aby Czytelnicy wyrobili sobie sami własne zdanie „co jest w mieszkaniu potrzebne i co się podoba”.

Dobrego zaprojektowania własnego mieszkania można się nauczyć! Bo mieszkanie, to własny, mały świat, który wkoło siebie i wkoło własnej rodziny stwarzamy. To właśnie, jak mówi stara piosenka, „mój intymny mały świat”. Kiedy swoje przeżycia i serca związane z mieszkaniem, będziemy je lubili i będzie ono ciągle żywe.

Co to jest mieszkanie? Mieszkanie jest dla człowieka — on go potrzebuje do życia. Mieszkanie chroni przed burzą i deszczem, przed dzikimi zwierzętami i jeszcze dzikszymi

mi samochodami, przed złymi ludźmi. Tu się śpi, wypoczywa, gotuje, je, pierze, kocha się.

Są ludzie, którzy mieszkają w kuchni; dla innych najważniejszy jest pokój, w którym pracują. Inne mieszkanie ma rolnik, inne artysta malarz, a jeszcze inne inżynier. Każdy z tych ludzi ma inne potrzeby.

Dziś kiedy dzięki samolotom i telewizji świat staje się coraz mniejszy, możemy mówić o międzynarodowym wzorcu mieszkania. Nie będę jednak omawiać „historii mieszkania”, nowoczesnych możliwości w architekturze, wiadomości o betonie, stali, szkło, tworzywach itp. Chciałabym tylko, jeśli to będzie możliwe, pomóc lub naprowadzić na właściwą drogę projektową. Myślę, że Czytelnicy mogą mi pomóc, pisząc do redakcji o sprawach, które ich w mieszkaniu interesują. Nasze spotkania na łamach „Głosu” będą się odbywały co dwa tygodnie.

EWA PRUSKA



## Zasłony — ściany z materiału

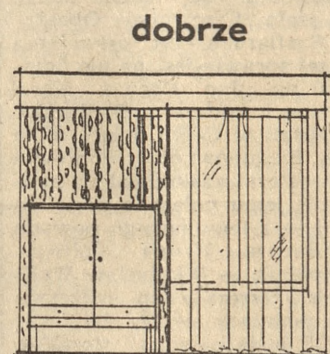
**M**ieszkanie współczesne jest jak półfabrykat, jak puste pudełko, z którego dopiero mamy zrobić ten najukochańszy DOM. Lecz droga do otrzymania kluczy do urzędnika wewnątrz jest trudna i bardzo, bardzo długa. Na ogół jesteśmy pozostawieni sami sobie i skazani na ciągłe szukanie „czegoś” do urzędnika wewnątrz.

Chciałabym dzisiaj zacząć od rzeczy, których kupno nie jest tak trudne jak nabycie mebli, czyli opowiedzieć o zasłonach i firankach. Bo zasłony dają poczucie bezpieczeństwa, oddzielenia od świata zewnętrznego, a w każdym razie zasłony, firanki, dywany urządzają mieszkanie. Mieszkanie bez nich sprawia wrażenie pustego, nagiego, chociaż — przy kolorowych podłogach i szerokich

oknach, które pozwalają nam oglądać piękne widoki, nie czujemy nieraz ich potrzeby lub nie raz nas brak firanek, zasłon itp. Złazczyta nocą wielkie czarne płaszczyzny tworzone przez szkło okien są nieprzytulne, a nawet „zimne”, jakieś obce. Zasłony są potrzebne po to, abyśmy znaleźli ochronę przed słońcem, nocą i ciekawskimi spojrzeciami. Nawiasem jednak mówiąc nie jest to międzynarodowy zwyczaj. W Holandii np. nie zaciąga się wieczorem zasłon. Przechodząc ulicą można zajrzeć w piękne, zadbane wnętrza, zgromadzoną w nich wieczorem rodzinę. Każdy coś robi: czyta, pisze, szyje, ogląda telewizję, a dzieci się bawią. Wracając do zasłon, potrzebujemy ich także dlatego, aby stworzyć komfortystycznie miękki nastrój in-

tymności i spokoju. A teraz parę praktycznych rad na ten temat.

**Jeżeli w pokoju stoi mebel, który odrobnie zasłania okno, zasłona pomoże rozwiązać ten problem**



dobrze

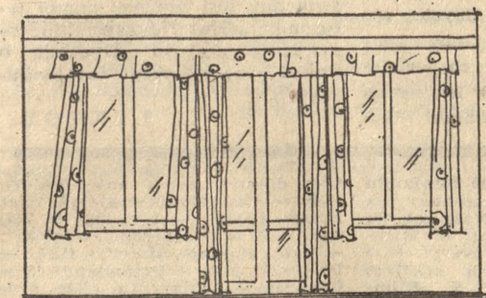
**Firanka i zasłona powinny sięgać podłogi, ale zdarzają się mieszkania z wysuniętymi grzejnikami lub z wbudowanymi pod oknem szafkami. Wtedy mówi się trudno, trzeba się zadowolić firankami krótkimi.**

źle



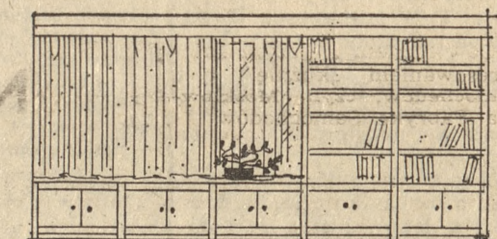
**Mając kilka małych okien na jednej ścianie obok siebie lepiej przestonąć firanką i zasłoną całą ścianę.**

źle



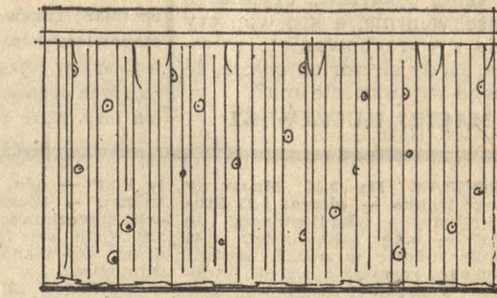
**Małe okna sprawiają wrażenie większych, jeśli firanki na prawo i na lewo od otworu okiennego, zachodzą na ścianę.**

dobrze



**Firanki i zasłony pomagają nam polepszyć proporcje wnętrza.**

dobrze



walach, a ogólnie ten zaszczyt spotkał 47 moich tekstów. Bardzo sobie cenię współpracę z Głównym Zarządem Politycznym Wojska Polskiego, współorganizatorem festiwalu w Kolobrzegu. Mój największy wojskowy „szlagier” to „Nasza kompania” z muzyką Tadeusza Margoty, śpiewany dziś dosłownie przez całe wojsko. Możliwość usłyszenia tej piosenki śpiewanej przez oddział maszerujących żołnierzy jest dla mnie największą satysfakcją.

Jeśli już jestem przy tym nurcie piosenkarskim chciałabym się pochwalić, że jestem jedynym autorem pozawarszawskim piszącym teksty (wspólnie z Konopińskim) dla tak warszawskiego wykonawcy jak Jarema Stępski.

— Wreszcie chyba kolej na prozę.

— Tak, idzie oczywiście też o prozę satyryczną. Jest to nurt mocno przez mnie zaniedbany, jako, że jestem nantentowany leń, ale teraz chciałabym się właśnie do tego przyłożyć i złożyć do wydawnictwa zbiór humoresek.

— Od samego zarania współpracuje pan z prasą. Obecnie już z wszystkimi czołowymi pisarzami z „Trybuną Ludu” na

czelu. Także z radiem i telewizją, że przypomnę choćby telewizyjny „Alfabet rozrywki” i pańskie w nim teksty. Jak w ogóle ocenia pan tę współpracę?

— Zawdzięczam prasie bardzo dużo. Bardzo sobie cenię współpracę z „Głosem Wielkopolskim”, redakcją, z którą jestem od dawna związany sentymentem. Ubolewam, że przestała zamieszczać systematycznie satyrę. Czy tych dobrych starych tradycji nie można by wznowić?

— Jak mi wiadomo są takie plany. Ale powinniśmy jeszcze powiedzieć o pańskich wydaniach książkowych. Wspomniał pan jedynie o książkach dla dzieci.

— Moja pierwsza książka czyli zbiór satyr i fraszek pt. „Mysi karnawał” ukazała się w roku 1961 w Wydawnictwie Poznańskim. Potem doszły jeszcze trzy dalsze tomiki satyr oraz wspomniane zbiorki wierszy dla dzieci.

— A zapewne coś nowego ma pan w przygotowaniu?

— Już w produkcji, jak zwykle nakładem Wydawnictwa Poznańskiego, znajduje się pokazany zbiór satyr z ilustracjami Zbigniewa Ziomeckiego, pt. „POZERY myśli”. Są

to wiersze satyryczne, fraszki, limeriki i aforyzmy. Ponadto te dwie wspomniane książeczki dla dzieci. Jeden zbiór wierszy nazywa się „Pożegnanie lokomotywy”. Ukazuje się wkrótce i zawiera treści bardzo współczesne, o technice. Drugi — już złożony — jest zbiorem wierszy i fraszek o tematyce przyrodniczej pt. „Plecie wiatr wiklinie”.

— Tu odezwało się pańskie zamilowanie do przyrody utrwalone dyplomem zdobytym na Wydziale Rolniczo — Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego?

— Dodajmy, że dyplomem utrwaloną pracą magisterską pt. „Nasycanie drewna sodowego roztworem fluorku sodu”. Notabene praca ta wydana została przez PWN (współautorstwo: Stanisław Prosiński), a na egzemplarzu tej książeczki napisał mi odczytanie Jan Sztudynger te oto słowa: „Łatwiej fraszki pisać pewno niżeli nasycać drewno”.

— A plany na przyszłość?

— Rozwijać wszystkie nurty mojej twórczości, albowiem lubię różnorodność form.

— A więc dalszych sukcesów w następnym 25-leciu. Rozmawiał: MIECZYSLAW SKĄPSKI

**Z**aznajamiając się z nowościami repertuarowymi kin na najbliższe dni można zauważyć, że filmy, które wkrótce wejdą na ekrany, niezupełnie odpowiadają nastrój pogodnej atmosfery pierwszych wiosennych dni. Ale to chyba nie zaważy na frekwencji. Filmy obyczajowe, psychologiczne zawsze mają swoich wielbicieli. Zresztą, będzie też w repertuarze kin sensacyjna komedia produkcji angielskiej „Tylko wtedy, gdy się śmieje”.

Węgierski film „Martwy pejzaż”, japoński — „Żyć dziś, umrzeć jutro” czy francuski „Kot” to dramaty, w których odbijają się głęboko ludzkie, tragiczne losy jednostek zagubionych w gwałtowności społecznych przemian, w trybach cywilizacji. Są to również filmy o ludziach, dla których czas nie chciał stanąć w miejscu.

Oto krótka charakterystyka tych filmów.

W „Martwym pejzażu” zobaczymy znakomitą Marię Töröcsik, nagrodzoną za rolę w tym filmie na festiwalu w Karlovych Varach (1972), gdzie film również dostał wyróżnienie. Ukazano tu, w przejmującym sposób odtworzone, losy dwójki mieszkańców wsi, którzy nie akceptując dokonanej się przemiany i opustoszenia wioski, zostali na miejscu, wgrzyźli się w ziemię, zaharowali. Zamknęli się w sobie, niedostrzegając drugiego człowieka prowadzi do klęski i do



samotności, w której zagłada w oczy strach. „Martwy pejzaż” jest obrazem żywym i przejmującym.

Już w tytule filmu „Żyć dziś, umrzeć jutro” brzmi nuta niepokojąca. A bohaterem filmu jest 19-latek, który wkroczył na przestępczą drogę. Losami takich jak on płaci współczesne społeczeństwo świata kapitalistycznego cenę za okrucieństwo swej cywilizacji. Pomyśl filmu zacierpnął reżyser Shinoda z książki „Łzy głupoty”, którą napisał młody przestępca w celi śmierci, oczekując na wykonanie wyroku. Młodość — jakże łatwo przegrać wraz z nią życie!

— Ale jest jeszcze drugi bieg — nieubłagana starość. Losy dwójki starych ludzi, którzy tysiącami absurdalnych nieporozumień niszczą swą miłość ukazuje francuski film „Kot”. Simone Signoret i Jean Gabin — to para niezrównanych odtwórców głównych ról, którzy na ekranie spotkali się po raz pierwszy. Tę przerażającą, ale i piękną historię małżeństwa wyreżyserował Pierre Granier-Deferre (ten od „Narkotyku”) a podstawę dała powieść Georges Simenona (autora kryminałów z komisarzem Maigrettem). Są to jednak ciekawostki tylko wobec faktu, że odtwórcami głównych ról są tak lubiani przez nas aktorzy.

Bohater angielskiej komedii kryminalnej pt. „Tylko wtedy, gdy się śmieje”, który potrafi naśladować każdego (Richard Attenborough), odczuwa ból... tylko wtedy, gdy się śmieje. Tajemnice tego niezwykłego faktu zobaczymy na ekranie w filmie, który parodiuje szpiegowsko-sensacyjne serie i wciąga widza tempem akcji. Jest to film, który łatwo się ogląda, i łatwo się zapomina (kos)

## Jednakowe wymagania od wszystkich

**C**hciałem zakupić dwie sztuki pomarańczy dla chorego 4-letniego dziecka. W sklepie „Warzywa-Owoce” w Poznaniu, ul. Głogowska 96, znajdowało się około 13 klientów. I ja ustawiłem się w kolejkę. W tym czasie klientów załatwiała jedna ekspedientka, natomiast kierowniczki sklepu na miejscu nie było (co zresztą w tymże sklepie zdarza się dość często).

Obserwując tempo obsługi klientów przez tę panią ekspedientkę, mogę stwierdzić, że gdybyśmy w tak złym tempie pracowali w produkcji, to z pewnością nie zarobiliśmy na sól (o chlebie mówię nie ma, jak również o wykonaniu planów produkcyjnych). Ta pani albo nie chce pracować tak, jak trzeba, albo po prostu pracować jeszcze się nie nauczyła. Być może, przyszość po prostu zmusi ją do pracy w należytym tempie.

W czasie oczekiwania w kolejce, do sklepu weszły dwie młode panie w białych fartuchach — fryzjerki z sąsiedniego zakładu i zażądały sprzedaży jabłek poza kolejnością. Wraz z pozostałymi czekającymi zaprotestowałem. Niestety... Panie fryzjerki kategorycznie oświadczyły, że one nie mają czasu stać w kolejce, gdyż zakupu dokonują, będąc w pracy.

Może by tak zapytał pana prezesa spółdzielni fryzjerskiej,

jaka to ustawa o porządku i dyscyplinie przewiduje dokonywanie zakupu inne przepisy o porządku i dyscyplinie, niż pracowników produkcyjnych zakładów. Ale jedno jest pewne, że przy takim postępowaniu — 30 dodatkowych miliardów w roku 1973 nie wypracujemy.

MARIAN NOWAK  
Poznań

**OD REDAKCJI:** Spostrzeżenia te nie są przypadkowe. Jeśli nie w tym to w innym sklepie (czy bliżej) stymulujemy się z podobną sytuacją, zacytowałem więc w skrócie ten list dla zilustrowania problemu.

— Ale zarazem nasuwa się uwaga, że tego rodzaju spostrzeżenia — dla publicznego dobra — należałoby przede wszystkim przekazywać na miejscu, wpisując wnioski choćby w sklepowej książce życzeń. Jest to przecież pierwsza „instancja odwoławcza”. Nasz czytelnik nie skorzystał z tej powszechnej i podstawowej formy interwencji. A szkoda, bowiem do każdej opinii w książce życzeń i wniosków ustosunkowuje się kierownictwo przedsiębiorstwa. Być może pominięcie tak dostępnego szczebla oddolnych reakcji wynika z ufności, iż pretensje skierowane wyżej odnoszą większy skutek.

I tu druga nasza refleksja, że to przekazywanie jest niewłaściwe. Nie odnosząc tej uwagi do autora tego listu, trzeba przecież powiedzieć, że często wygodniej jest „zatrudnić” innych swoimi pretensjami, niż samemu interweniować i uparcie i do końca. Wygodnie też ukryć się jeszcze zastrzeżeniem o zachowanie w tajemnicy nazwiska i adresu.

Oczekując od czytelników opinii na temat tej naszej polemiki podkreślamy, że chodzi nam o potrzebę powszechnego i bezpośredniego włączenia się wszystkich w usprawnianie życia społecznego.

## Wesoły pociąg?

**W**ieczorem o godz. 20.23 odchodzi z Poznania do Kutna pociąg, który prowadzi „piętrusy” — wagony ciemne, brudne i coraz bardziej dewastowane. Okazuje się jednak, że i w takich warunkach można się nieźle rozzerwać, a podróż wcale nie musi być nudząca. Na pięterku na przykład można znaleźć frapujące zajęcia próbujące (bez skutecznego, niestety!) podciągnąć szyby w oknach, przy których pourywane już wszystko, co się dało. Znacznie bardziej „wciągające” są jednakowoż zabawy licznie podróżującej tym pociągiem młodzieży.

Chłopcy ochoczo wsiadają do mrocznego wagonu. Zdobywczym krokiem przechadzają się parę razy w tę i z powrotem, aby w końcu sięgnąć z fantazją tam, gdzie najciężniej i najtłoczniej — aż zapiszczą dziewczęce głosy! I śmiechu jest co niemiarą i fajnie jest. Zaraz ktoś „Sporta” zapali, ktoś jakieś słówko urwie... Nie ma to, jak młodym być!

Dorośli są mniej aktywni. Czasami ktoś głośno zapyta o konduktora lub o SOK-istach wspomni, ale bez większej nadziei na to, że się akurat zjawia. Niekiedy (o sobie teraz mówię) próbują tępić palących albo uciśać hałasy, ale z niewielkim sukcesem. Jakaś pani przy oknie (to moja żona) zawstydza dziewczętą, mówiąc: „Czy nie widzicie, że wasi koledzy zachowują się okropnie? Nie ma się z czego śmiać...”

a one na to: „A co, może płakać mamy?”. I robi się z tego bardzo smutna rozmowa.

Niedobrze się dzieje, niestety, gdy dorośli bezsilni lub obojętni pozostają wobec „nie-winnych” wybryków młodzieży. Żle, gdy nie dostrzegają, że do chuliągństwa tutaj tylko krok. — No cóż, — myślą pewnie sobie — w końcu się z tego balaganu wyświada, a pociąg nich jedzie dalej...

— Ale daleko się od tego nie ucieknij! Bo znów trzeba będzie wsiąść do takiego „wesołego” pociągu jak ten, który odchodzi wieczorem z Poznania do Kutna...

Z. K.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

**OD REDAKCJI:** Warunki, w jakich przypada nam niekiedy podróżować, oraz niewłaściwe zachowanie się dojeżdżających młodzieży były już niejednokrotnie tematem naszych publikacji. Jak widać, są to sprawy aktualne. Ten niewesoły obrazek z podróży raz jeszcze przypomina, że od PKP oczekujemy większej dbałości o warunki naszych przejazdów, a od wszystkich pasażerów zrozumienia tego, że od nas samych również zależy kultura podróżowania.

Apelujemy do naszych Czytelników: im krótszy jest list kierowany do redakcji, tym większe ma szanse na wydrukowanie. Nie będziemy jednakże wykorzystywać anonimów. Redakcja zastrzega też sobie prawo skracania listów przeznaczonych do druku.

Listy do redakcji prosimy adresować: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.



## Karkonosze niepozorne ale groźne

Wiosna, to... najpiękniejszy okres zimowego sezonu w Karkonoszach. Po ostatnich opadach śniegu wszystkie trasy, stoki i nartostrady w rejonie Karpacza i Szklarskiej Poręby, są prawdziwym rajem dla miłośników „białego szaleństwa”. Na wybieżki w góry wybiera się tu również dużo turystów pieszych. Wielu jednak ludzi nie zna, lub też bagatelizuje niebezpieczeństwo jakie góry kryją w sobie.

Na czarnym szlaku prowadzącym ze szczytu Małej Kopy w dół do Karpacza, tuż przy Białym Jarze stoi obelisk upamiętniający tragiczny wypadek 20-tego marca 1968 roku, gdy pod zwałami gigantycznej lawiny śnieżnej straciło tu życie 19 turystów radzieckich, niemieckich z NRD i polskich.

Stare górskie pasmo Karkonoszy nie wygląda na pozór groźnie, nie ma tu wysokich i ostrych grzbietów, charakterystycznych dla Alp czy Tatr. Od wysokości 1400 metrów, od najwyższego szczytu Karkonoszy — Śnieżki w rejonie Karpacza aż po szczyt Szrenicy w rejonie Szklarskiej Poręby ciągnie się tak zwana równia karkonoska, z której w kilku miejscach schodzą w dół niebezpieczne i lawinaste żłebki oraz stoki. Najniebezpieczniejsze miejsca w polskich Karkonoszach — to Dolina Łomnicka pod Śnieżką, Białe Jary, żleb nad Małym Stawem koło wysokogórskiego schroniska PTTK „Samotnia” oraz Śnieżne Kotły. Natomiast po stronie czeskosłowackiej między innymi: Obrzli Dół pod Śnieżką oraz Rejon Łabskiego Szczytu. Niebezpieczne miejsca są w polskich Karkonoszach oznakowane tablicami. Sudecka Grupa GOPR-u ostrzega stale turystów i wywiesza swe komunikaty o groźbie lawin w schroniskach i na stacjach wyciągów krzesełkowych w Karpaczu i Szklarskiej Porębie. Najbezpieczniej jednak udawać się na zbiorowe wycieczki w góry pod opieką uprawnionych przewodników lub instruktorów narciarskich.

PAP



Stanisław Nawrocki — „Terror polityczny w „Kraju Warty” 1939-1945”. Str. 122, zł. 12.  
Edward Balcerzan — „Przez znaki” (granice autonomii sztuki — na materiale polskiej poezji współczesnej). Str. 307, zł. 35.

# AFERA MISTRZYNI

10 kwietnia przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczął się proces przeciwko 29 osobom — uczestnikom jednej z największych afer przemyślniczo-dewizowych, znanych jako „afery Biegunównej”. Zarzuca się im przemył kilkadziesiąt kilogramów złota i srebra, kilkaset złotych monet, kilkunastu tysięcy dolarów USA oraz innych towarów. Sporządzony przez Prokuraturę Wojewódzką w Krakowie akt oskarżenia mieści się na 81 str. maszynopisu z drukowanego najmniejszą czcionką: wymienia on kilkadziesiąt dowodów rzeczowych przeciwko obywatelom PRL, CSRS i NRF, a terytorialnie obejmując kilkanaście miast Polski oraz Austrię, CSRS, Francję, Szwajcarię i Włochy.

## Normalka

Przed sądem nie stanęli wszyscy, którzy w latach 1964-71 uprawiali razem ze Stefanią Biegunową przestępczy proceder: Mimo znacznej ilości zamieszanych w aferę osób i rozmiarów przestępstwa nie można mówić o zorganizowanym gangu. W każdą „akcję” zaangażowanych było zaledwie kilka osób, które przy następnej często się już nie powtarzały. Wszystkie niki przestępstwa, za każdym razem, skupiały się w rękach jednej osoby — narciarki, b. reprezentantki Polski i Olimpijki Trenera żeńskiej kadry narodowej — Stefani Biegun.

Jak to się zaczęło? Biegunówna twierdzi, że — „normalnie”... Podczas jednego z przestępstw zeznała m. in. że w latach 1964-68 w czasie kolejnych wyjazdów zagranicznych uprawiała „drobny handel” wywożąc z Polski towary. Jak np. kożuchy kryształ, aparaty fotograficzne, narty, zjazdowne itp. „Sprzedawałam... następnie — nabywałam towary poszukiwane w Polsce. Nie była to jakaś większa działalność, lecz handel zwyczajowy uprawiany przez sportowców...”

Przesłuchiwany w czasie śledztwa Andrzej Sztolf stwierdził, że każdy z zawodników mógł zarobić „legalnie” na jednym wyjeździe 15-20 tys. zł.

## Sport to zdrowie... (finansowe)?

Właśnie w atmosferze braku moralnego poparcia handlowych zamożności sportowców — stwierdził wiceprokurator wojewódzki K. Karys — powstała i rozwijała się afery. Mechanizm działania był dość prosty. Zakupywane w Polsce dolary USA, srebro, ko-

zuchy i inne towary przemysłowe do CSRS. Tam odbierał towar ktoś kto legalnie udawał się np. do Austrii. U stałych współników zakupywał złoto, chłodziły ortalion, lub elastyc i przewoził do CSRS, skąd znów przez „zieloną granicę” wędrowały one do Polski. Dlaczego sportowcy?

Dlatego, że inspiratorami byli ludzie związani ze sportem, którzy albo sami często opuszczali kraj, albo kontaktowali się z innymi, wysyłanymi za granicę (wysyłanymi za nasze — nas wszystkich — pieniądze), po to, aby reprezentować nasz kraj, dokumentować rozwój tej dziedziny życia, która jest dowodem fizycznej tężyzny i moralnego zdrowia.

Stefania Biegun, jej najbliższy współnik — wioślarz z Wrocławia, b. reprezentant Polski i Olimpijczyk działacz sportowy — Marian Leszczyński, b. trener AZS w Zakopanem — Andrzej Koźbiał, krakowianin, skoczek narciarski, sędzia tej konkurencji, członek zarządu klubu „Gwardia — Wisła” — Kazimierz Hoły i wielu innych.

## Obrazek rodzajowy

Byłoby niedopuszczalnym oszczerstwem każdego sportowca opuszczającego kraj uważać za przemyślnika; współdziałanie przestępcze nie było determinowane za miłowaniem do sportu, lecz do nielegalnego bardzo zyskowego źródła zarobku. Biegunówna grupowała wokół siebie ludzi z różnymi zawodami, o różnym wykształceniu.

Oto „obrazek rodzajowy”. W końcu 1970 r. do CRZZ nadeszło zaproszenie dla 4 skoczki narciarskiej reprezentacji kluby związkowe na tzw. Turniej Kortenski (3 skocznie — Jugosławia, Austria, Włochy). Decyzję w typowaniu za wodników zależał m. in. od st. inspektora d.s. finansowych Krajowej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu i Wychowania Fizycznego, wiceprezesa Polskiego Związku Narciarskiego — Macieja Bieleckiego. Ten zaprzęgnił i faworyzujący Witkego i Sztolfa wytypował m. in. ich.

Sztolf porozumiał się z Biegunową która zorganizowała przemysł na Słowację 2.600 dolarów USA. Sztolf i Bielecki odebrali dolary, a po zakończeniu turnieju, razem z Witkiem pojechali do Wenecji, gdzie kupili 1 kg złotej biżuterii (także dla Bieleckiego). Sztolf ukrył ją w swoim Volkswagencie razem z dokupionymi w Wiedniu 300 złotymi monetami. Ponieważ w CSRS zawiódł przemysłnik Sztolf ukrył złoto (które później przemycił zakopani-

ski taksówkarz Kazimierz Sliwa).

## Przyzwyczajenia „zawodowe”

Historia afery Biegunównej siłą rzeczy obfituje w fakty, które nazywa się przestępczymi. Ale nie tylko — nieuczciwość „zawodowa” obowiązywała także wśród przestępców. Koźbiał np. który otrzymał w Wiedniu 12 kg srebra na zakup 100 m elastycu, dostarczył tylko 30 m ponieważ... mało otrzymał za srebro (po czym uciekł do Kanady...). Przyjaciół Koźbiała — obywateli NRF — Wolfgang Schreier wziął od Biegunowej 50 tys. zł i 400 dolarów USA, za co zobowiązał się dostarczyć ortalion. Biegunówna nie widziała więcej ani pieniędzy, ani ortalionu. Stały przemyślnik Biegunównej — Maciej Stopka „zgubił”... 4.200 dolarów w czasie ucieczki przed żołnierzami WOP. Inny przemyślnik Józef Stoch w takich samych okolicznościach „odrzucił” 1.500 dolarów.

Na bardziej prawdopodobny sposób wzięli się przemyślnicy „pożyczeni” od Kucharskiego — szefa „Czerwonej Oberży” w Szafarach (akt oskarżenia w tej sprawie jest na ukończeniu) np. Jan Pacura, Karol Krupa i Andrzej Słodczyca odebrali w CSRS 5 kg złota dla Biegunównej. Ponieważ ten ostatni zasługiwał na zaufanie, jemu polecono nieść złoto — z tego samego powodu — Pacura i Krupa upili go. Wspólnik — Władysław Waliński i jeszcze jeden mężczyzna, podający się za żołnierza WOP oddali kilka strzałów. Przemyślnicy rozbiegli się, ale złoto zabrał Pacura.

## Dwa pytania

Biorąc pod uwagę rozmiar przestępstwa, długość jego trwania oraz fakt, że wśród sportowców, jubilerów i w innych środowiskach działalność Biegunównej była tajemnicą poliszynela, nasuwają się dwa pytania: 1) W jaki sposób Biegunówna tak długo działała bezkarnie? 2) „Jak wpadła?”

Na pierwsze pytanie odpowie przewód sądowy, ciekawość wynikająca z drugiego można już zaspokoić. Biegunównę zatrzymano wiedząc o niej tylko tyle, że dała... 2 tys. łapówki oraz że pożyła od kolegi — sportowca 1.800 dolarów. Przypuszczalnie nie wiedząc za co została zatrzymana, a nie podejrzewając, że przyczyną jest zawstydzająca niska łapówka zaczęła się sama oskarżać... czyniła to konsekwentnie, a kto wie, czy i nie z wyrachowania: wówczas, kiedy się zorientowała, że innego ratunku nie ma?

MACIEJ KUCZEWSKI

# W PRASIE

**NA WIELKICH BUDOWACH** — O losach ludzi kierowanych na wielkie inwestycje, ludzi wyrwanych ze środowiska, często oderwanych od rodzin — na przykładzie budowy huty „Kato-wice” — pisze na łamach tygodnika „Kultura” — Roman Samsel w artykule pt. „Wysoka temperatura”. Wskazuje na olbrzymie zadania stojące przed załogami wielkich budów, opisuje w jakim zakresie pomaga im wielka technika i nauka, ale zarazem zastanawia się nad losem budowniczych i wpływem owej wielkiej techniki na ich humanizację. W końcowym fragmencie artykułu Samsel pisze:

„Przyjdzie ich tutaj dwadzieścia kilka tysięcy, z daleka, huta uyskała zgodę na werbowanie pracowników z Rzeszowskiego, Krakowskiego, Białostockiego, Łódzkiego, Warszawskiego i Poznańskiego. Przyjadą z województw rolniczych, i będą tworzyli nową społeczność. Dwadzieścia tysięcy mężczyzn! Będą tu chcieli zakładać rodziny. Jakże to będzie trudne! Już teraz zaczyna się na marginesie tego ogromnego dzieła tworzenia trudna szkoła współżycia. (...) Dlatego pytałem o socjologów, psychologów, świeckich duchownych, którzy spełniali by funkcje naszymi edukacyjno-wychowawcze. „Ludzie tu żyją samotnie, całkowicie wytrąceni z osobistych spraw” — powiedział mi szef wydziału socjalnego. Dlatego również trzeba stworzyć warunki, jakich jeszcze nie było... Mówiłem o tym dyrektorowi, słuchał uważnie i przyznał mi rację, że muszą powstać inwestycje towarzyszące, obiekty kulturalne na miarę gigantycznej budowy wewnątrz niej samej. (...) Myślę, że w ten sposób można by uniknąć nowohuckiego, trudnego doświadczenia ze wsią zamienioną w miasto”.

**PONIEDZIAŁKOWE AUDIENCJE** — „Prawo i Życie”, które ukazało się w nowej szacie graficznej i zwiększonej do 16 stron objętości, zamieszcza interesujący raport kilku autorów pt. „Minister przyjmuje w poniedziałki”. Jest to wnikliwa relacja z wizyt różnych potentatów u ministrów: Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Finansów, Zdrowia i Opieki Społecznej. Zaś konkluzja z owych kilku rekonesansów jest — zdaniem autorów — następująca:

„Instytucje otwartych przyjęć obywateli w naczelnych organach administracji państwowej — bezpośrednio przez ministrów — oceniać można przykładając miarę spraw indywidualnych prezentowanych i załatwianych. Ale oceniać trzeba przykładając także miarę spraw generalnych, nie stanowiących prostej sumy tamtych spraw jednostkowych, wywierających jednak wpływ istotny na ich losy. Nasz dziennikarski reko-

**PONADTO** — tygodnik „Magazyn — Pomorze — Fakty i Myśli” publikuje artykuł Krystyny Starczak pt. „W Poznaniu się nie boją” o eksperymentach w wielkopolskiej kulturze, w tygodniku „Argumenty” warło przeczytać publikację Andrzeja Cybulskiego pt. „Kto państwo morskie ma...” o budowie Portu Północnego w Gdańsku, zaś w „Życiu Literackim” Władysław Machek omawia zagadnienie związków kształcenia i zatrudnienia młodzieży na tle ogłoszonego niedawno Raportu o stanie oświaty. Również Raportowi poświęcony jest bieżący numer tygodnika „Głos Nauczycielski” oraz komentarz pt. „Dyskusja o Polsce” w „Życiu Gospodarczym”.

LEKTOR

| KWIECIEŃ | Grażyna, Zbigniewa |
|----------|--------------------|
| 1        | Niedziela          |
| 2        | Poniedziałek       |
|          | Środa: 5.28-18.27  |

## RADIO

**NIEDZIELA — PROGRAM I:** 8.15 Po jednej piosence: 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 73”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Dla dzieci młodszych „Co by było, gdyby...”; aud. primaaprilisowa; 10.25 Rad. piosenka mies.; 11. Nie dzielną kon. życzeń miłośników muz. poważnej; 12.15 Wokalista i gitarzysta — J. Reinbourn; 12.35 W przyfrontowym lesie; 13. Zespół „Dziwiatka”; 13.30 Konc. życzeń; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Z Teatrem i Armii na szlaku zwycięstwa; 15.25 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — transm. III tercji Szwecja — Polska; 16.10 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.30 „Dzień żartu i humoru” międzynarod. aud. rozrywkowa; 16.08 Wybitni artyści; 19. Przy muzyce o sporcie; 19.53 Do branocka; 20.15 Niedzielną rewia tan.; 21.30 „Jarmark cudów”; 22.30 Niedzielną rewia tan.; 23.25 Niedzielną rewia tan.; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Krakowa.

**WIADOMOŚCI:** 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16.05, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

**PROGRAM II:** 7.45 W rannych pautofach; 8.35 Radiopobyt; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 12.05 Muzyka ludowa — „Limanowa”; 12.35 Czy znasz te kłaski?; 13. Rep. z meczu piłki nożnej o mistrz. I ligi Lech Pn — ROW Rybnik; 14 „Zgadul-Zgadula”; 15.30 Teatr dla dzieci „Alarm pod Andami”; — słuch.; 16.15 Z księgar skiej lady; 16.30 Konc. Chopinowski z nagr. B. Hesse-Bukowski; 17.01 „Baśnie kwietnolowe” — aud.

słowno-muzyczna; 17.30 Duety ope rowe; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Kabarecik reklamowy; 19. Teatr PR „Cudotwórcza” — słuch.; 20.10 Muz. rozrywk.; 20.30 „Mistrzowskie nagrania — mistrzowskie wykonania”; Rachmaninow: I koncert fortepianowy fis-moll; 21 „Polskie Skrzydła”; 21.15 J. F. Haendel: Concerto grosso C-dur; 21.50 Spiewają sławne chóry — Chór Ambrozjański; 22. Poznańskie wiadomości sport.; 22.10 J. Brahms: Sonata Es-dur op. 120 nr 2 na altówkę i fortepian; 22.30 „Parnasik”; 23 Paul Hindemith: I Symfonia „Mathis der Maler”; 23.40 Claude Debussy: II Sonata na flet, harfę i altówkę.

**WIADOMOŚCI:** 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

**PROGRAM III:** 8.35 Niedzielną rytmy; 9 „Tortilla Flat” — 12 odc. pow.; 9.10 Grające listy...; 9.35 Gdy się mówi A... — aud. public.; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe; 12.05 „Bitwa o atom” — słuch. dokument.; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpią”; 13 Tydzień na UKF; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 „...nie słuchaj, bo się omylisz”; 14.45 Za kierownicą; 15.30 Reportaż: „Jeden dzień kłamstwa”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Sami tego chcieliśmy; 16.45 Miniatury klawesynowe Jean Philippe Rameau — gra G. Malcolma; 17.05 „Tortilla Flat” — odc. 13 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Panie” — słuch.; 18.10 Zamienimy się rolami; 18.15 Kwiadrans dla „Stowarzyszenia popierania prawdziwej twórczości”; „Chalturnik”; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.20 Lektury, lektury...; 19.35 Muzyka pod UKF; 20. Kazimierskie opowiesci — gawęda; 20.10 Wielkie recitale — Florence Foster Jenkins primadonna wspaniałych czasów; 21.05 „Rabek tajemniczy, czyli jak adaptować poezję dla radia”; 21.40 Zartobliwa aud. poetyczna; 21.25 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 20.47 Onera — C. Monte verdiego; „Orfeusz”; 22.05 Spie-

wa Cat Stevens; 22.20 Studio teatralne Pr. III S. I. Witkiewicz „Szalona lokomotywa”; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Lubieńska; 23.05 Oklaski dla Jimi Hendrixa; 23.30 Glenn Gould gra sonaty Mozarta — Sonata C-dur; 23.50 Na dobranoc śpiewa zespół Partita.

**WIADOMOŚCI:** 6, 8.30, 14, 19, 22.

**PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:** 8.05 U przyjaciół — felieton prof. dr. A. Górskiego; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 W rytmie 3/4; 9.05 Dla kl. I i II (język polski); „Ko lorowe listy”; 9.30 Słynne węg. zesp. i ork. ludowe; 10.08 Film, musical, operetka; 10.40 Aktualności kulturalne; 10.45 Muzyczne migawki festiwalowe; 11 „Górniki” — express muzyczny; 11.25 Refleksy; 11.30 Turniej polskich zespołów instrumentalnych; 12.20 „Lewickie nutki” — wyk. Kapela Ludowa z Łowicza; 12.30 Koncert życzeń; 12.50 Śpiewa Zesp. „2 + 1”; 13.05 Wiersze tańcy i śpiewa; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Joe Dassin i inni; 14 Alert dla biosfery; 14.05 „Klasyki muzyki rozrywkowej” — R. Rodgers; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Wirtuozji saksofonu i gitary; 15.05 Chopin mało znany; 15.20 Listy z Polski; 15.25 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie. Transm. III tercji Szwecja — CSRS; 16.15 Piosenki Antoniego Kopffa; 16.30 Nonstop przebojów; 17 Studio Młodych; „Radio-kurier”; 17.15 Mój program na antenie”; 17.50 Z księ garskiej lady; 18.05 Płyty z różnych stron — Francja; 18.30 Naukowcy — rolnikom; 18.45 W czardziejskim kregu muzyki; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Gwiazdy światowych estrad; 20.15 Muzyczne wizyty przyjaźni; 21 Miniatury muzyczne; 21.25 — Studio Młodych; „Naszym zdaniem” — fel.; 21.30 Rytm, taniec, piosenka; 22.05 Rytm, taniec, piosenka; 22.25 Co słychać w świecie; 22.30 Rytm, taniec, piosenka; 23.15 Wieczorne spotkanie jazzowe; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

**WIADOMOŚCI:** 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16.05, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

**PROGRAM II:** 7.45 Muzyczny dialog: trabka — gitara; 8.35 Studio Młodych; „Radiostopem po kraju” — mag. aktualności; 8.45 Melodie ludowe w oprac. artyst.; 9 Muzyka rozrywk.; 9.25 G. Rosini — V Kwartet D-dur na flet, klarnet, fagot i róg; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 „Buine, strwo żone pole” — fragm. opow. W. Roszewskiego; 10.20 Chór PR; 10.40 Kobiect ABC; 11 Dla kl. VII (język polski); „Podmiot, orzeczenie i co dalej?”; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — poradę praktycz ne dla kobiet; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 O.I.R.T. Cykl: „Nauka w służbie pokoju” — „Starość” — problem naukowy, wykład prof. dr. G. Bruschke (NRD); 13.20 Muzyka rozrywkowa; 13.35 „Mój ostatni lot” — fragm. opow.; 13.55 Mini Przegląd Folklorystyczny — dziś Turcja; 14 Wiecej lepiej, taniej; 14.15 Ludzie wśród których żyjemy; 14.35 Z twórczości K. Beethovena i Wagnera; 15 Zawsze o 15-tej — program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Pieś ni i tańce świata”; Muzyka Armenii — aud. II; 16 „Alfa i Omega” — w świecie współczesnej humanistyki. Audycja dr. J. Try busiewicz i P. Sopoćko; 17.20 Magazyn młodzieżowy; 17.45 Poniedzielną remanent sport.; 17.50 „Radioexpress”; 18 Poznański koncert życzeń; 18.40 Sprawy codzienne — aud. Red. Spół.; 19 Studio Młodych; „Na zakrećie” — cz. I. rep.; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Odtworzenie gościnnego Koncertu Wielkiej Ork. Symf. PR i TV w Genui; 21.15 Muz. rozrywkowa; 21.50 Teatr PR — Studio Współczesne; „Rozdroża uczuć” — czyli kochajmy starszych panów — słuch.; 22.30 „Opera w przekroju” — „Carmen” Georges’a Bizeta z historycznego nagrania; 23.40 Muzyka węgierska.

**WIADOMOŚCI:** 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

**PROGRAM III:** 7.30 Zawsze w poniedziałek — J. Fedorowicz; 7.40 Muzyka zegarowa; 8.05 Młody magnetofon; 8.35 „Kwiecień w Pa ryżu” i inne standardy; 9 „Tortil

la Flat” — odc. 13; 9.10 Benjamin Britten — Simple Symphony na ork. symfonicz.; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Cała sala śpiewa; 10 Kwadrans dla zespołu „Nurt”; 10.15 Odpowiedzi z różnych szuflad; 10.35 Między „Bobino” a „Olimpią” (opr. Piotr Kamiński — powtórzenie); 11.05 „Piłna przesyłka do Londynu” — odc. 10; 11.35 Debiuty ostatnich dni; 11.45 „Klaudiusz i Messalina” — odc. 20; 12.25 Za kierownicą; 13 Na poznańskiej antenie; 15.10 „15.10 do Yumy” i inne melodie z westernów; 15.30 N+T — czyli nowoczesność i technika; 15.45 Początki dżwu, z Rzymu; 16 Jon Hendricks i Roberta Flack — wokaliści współczesnego jazzu; 16.30 Ballady na saksofon — gra Boots Randolph; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Tortilla Flat” — odc. 14; 17.15 Mój magne tofon; 17.40 Fotoplastikon; 18 Konsonanse i dysonanse — magazyn aktualn. muz.; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Bossa nova na saksofonie; 19.05 Pow. w wyd. dżwu; „Niedzielną”; 19.35 Muzyka pod UKF; 20 Trudny świat; 20.15 Nlepien śpiewa Norwida; 20.35 Blues wczoraj i dziś; 21 Nie czytaliście — to posłuchajcie; 21.20 Budapeszteńskie muzykalia; 21.45 Z nagr. Elisabeth Schwarzkopf; 22.08 Gwiazda siłami wieczorów — zespół Omega; 22.15 Trzy kwadran sy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Lubieńska; 23.05 Collegium musicum — Pierwszy no Bartoku Zoltan Kodaly; 23.50 Śpiewa G. Grassens.

**WIADOMOŚCI:** 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

## TELEWIZJA

**NIEDZIELA — PROGRAM I:** 7.45 — TV Kurs Rolniczy; 8.20 — Przypominyamy radziomy; 8.30 — Nowoczesność w domu i zagro dzie; 9 — Dla młodych widzów — Telekanal: film z serii „Różowa pantera”. Galeria. film z se ri „Mój przyjaciel Ben”. Wizyta. TV Klub Śmiałych; 10.20 „Świat, który nie może zagać”, odc. I pt.; „Londyńskie ptaki” —

nesans dowodzi, że tak właśnie pojmuję się w resortach fakt, że minister przyjmuje w poniedziałki”.

**WBREW NADZIEJOM** — Z budowanego przed kilkoma laty w Warszawie osiedla Piaski projektanci zamierzali uczynić osiedle w pełni socjalistyczne. Rzeczywistość okazała się inna, o czym pisze Iwona Wojcik na łamach tygodnika „Literatura” w artykule pt. „Piaski: wbrew nadziejom”.

„Wygląd zewnętrzny osiedla Piaski — pisze autorka — przeczy wszelkim takim nadziejom. Małe, szare bloki i duże, szare bloki, asfaltowe alejki, asfaltowe wybiegi dla dzieci, wąskie trawniki, kilka chudych drzewek. Zaplecze usługowe w załączku, jedno z dwóch przedszkoli zajęte przez jakieś przedsiębiorstwo, potrzebna ilość szkół — w planach. Żadnych terenów wypoczynkowych, żadnych większych placów zabaw dla dzieci”.

Rozmowy z mieszkańcami pozwalają domniemywać, że:

„Warunki tego osiedla sprzyjają tendencjom odśrodkowym, zamknięciu się we własnych mieszkaniach i we własnych sprawach, anonimowości, osamotnieniu. Nie tyl ko brak tam elementów humanizacji otoczenia, ale także, co gorsza, miejsca i sposobów, żeby można było to kiedyś odrobić. Dobre zam iary spełzły na niczym”.

Na domiar złego na Piaskach wolny teren, o powierzchni 10 ha, który mieszkańcy zamierzali przekształcić w piękny rejon rekreacyjny i mieli na to zgodę — zabudowano „tymczasową” wytwórnią prefabrykatów i zakładem produkcji asfaltu. Rezultat — zamiast zieleni nadal kamienna pustynia, dymiące kominy i zarduch. Tak więc słuszne założenia spełzły na niczym z racji niesłusznych decyzji.

**PONADTO** — tygodnik „Magazyn — Pomorze — Fakty i Myśli” publikuje artykuł Krystyny Starczak pt. „W Poznaniu się nie boją” o eksperymentach w wielkopolskiej kulturze, w tygodniku „Argumenty” warło przeczytać publikację Andrzeja Cybulskiego pt. „Kto państwo morskie ma...” o budowie Portu Północnego w Gdańsku, zaś w „Życiu Literackim” Władysław Machek omawia zagadnienie związków kształcenia i zatrudnienia młodzieży na tle ogłoszonego niedawno Raportu o stanie oświaty. Również Raportowi poświęcony jest bieżący numer tygodnika „Głos Nauczycielski” oraz komentarz pt. „Dyskusja o Polsce” w „Życiu Gospodarczym”.

**LEKTOR**

film dokum. prod. ang. (kolor); 10.45 — Gra Wojskowa Ork. Gar nizonu Kielce — dyr. mjr B. Raj zer; 11.15 — Piórkiem i węglem; 11.45 — „W starym kinie”; 12.15 — Dziennik; 12.30 — Przemiany; 13 — Dla dzieci: „Dlaczego ciele ogone mie”; 13.40 — Rep. filmowy „Pierwsza”; 13.55 — Sprawozd. z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie — mecz Polska — Szwecja (kolor); w I przerwie G. 14.30 — Losowanie Toto-Lotka; w II przerwie G. 15.30 — Wiadom. sport.; 16.30 — „Kryteria” — felieton w. Loranca (kolor); 16.45 — „To jest To-To” — program rozrywk.; 17.40 — Z cyklu: „Znaki zapamięta”; „Mistrz czarnej sztuki”; 18.20 — Piosenka dla Ciebie; 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik; 20.05 — „Wielka miłość Balzaka” — film ser. prod. polsko-franc. cz. II b. „Cudzoziemka” (kolor); 21 — PKF; 21.10 — Melodie Wielkiego Ekranu; „Z trzdziesiątka na finiszu”; 22.10 — Magazyn Sportowy.

**PROGRAM II:** 11.30 — Sprawozd. z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi; „Legia” Warszawa — „Sta” Mielec (kolor); 14.50 — Dla młodych widzów: „Samotny biały żagiel” — cz. I fab. filmu radz.; 16.15 — „O czym innym” — z prof. Resichem; 16.35 — Ballada — „Wiosenne i zielennie”; 17 — Made in Poland — kolor (Szafary); 17.30 — Filmy K. Kutza; „Skok” (od 16 l.); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Zmiana wachty” — program rozrywk. TV NRD; 21 — „Dookoła plakat” — felieton filmowy T. Krawki (kolor); 21.15 — Konc. fortepianowy d-moll P. Czajkowskiego w wyk. A. Sewidow (ZSRR); 21.55 — Siedem czerwonych róż — czyli Benek kwiatów o sobie i o innych — filmy TVP.

**PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:** 12.45 — TTR — Matematyka, I. 8 — „Funkcja liniowa” II; 13.25 — TTR — Uprawa roślin, I. 7; „Właściwo ści fizyczne gleb”; 15.20 — Polite chnika TV — Fizyka — Kurs przygotowawczy; „Polaryzacja światła” — cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — Zwier niec — w programie film z se







## Pracownicy poszukiwani

Okręgowa Spółdzielnia Pracy Usług Komunikacyjnych  
Szarytów PKP w Poznaniu, ul. Działowa 4 — zatrudni natychmiast:

**KOBIECY I MĘŻCZYZN** do pracy przy czyszczeniu wagonów osobowych i czyszczeniu dworców w Poznaniu.

Zgłoszenia pracowników do czyszczenia wagonów osobowych, przyjmują Kierownik Oddziału Poznań, ul. Przemysłowa 2, tel. 307-81, natomiast zgłoszenia pracowników do czyszczenia dworców, przyjmują Sekcja Kadr Spółdzielni Poznań, ul. Działowa 4, tel. 593-24.

Od kandydatów wymagany jest dobry stan zdrowia w szczególności wzroku i słuchu.

Pracownikom dojeżdżającym koleją Spółdzielnia pokrywa 80 proc. kosztu biletu miesięcznego.

Warunki pracy na zasadach prowizyjnych obowiązujących w Spółdzielczości Pracy.

Szczegółowych informacji udziela Kierownik Oddziału oraz Sekcja Kadr Spółdzielni w Poznaniu, ul. Działowa 4, tel. 593-24. 3232-K1

**Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Poznaniu — zatrudnia:**

— **TOKARZA,**

— **SLUSARZA,**

— **ELEKTROMONTERA,**

— **PALACZA** na pół etatu (kotły niskoprężne).

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w Poznaniu, ul. Starołęcka 34/36, tel. 700-51, w. 29.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 3215-K1

**Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, ulica Wilezka 45/7 — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:**

— **GEOLOGÓW,**

— **TECHNIKÓW GEODETÓW,**

— **TECHNIKÓW GEOLOGÓW** drogowych, melioracyjnych, budowlanych,

— **TECHNIKA MECHANIKA** na stanowisko st. referenta Sekcji Kontr. Wewnętrznej,

— **TOKARZA,**

— **MECHANIKA samochodowego,**

— **OPERATORA** koparko - spycharki,

— **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych do transportu wewnętrznego i do prac wiertniczych w terenie.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Centralnego Urzędu Geologii. 3199-K1

**Zakład Gospodarki Produktami Naftowymi „CPN” w Rewleju Poznańskim, pow. Wągrowiec — zatrudni zaraz z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta i pow. poznańskiego:**

— **CHEMIKA** (na dojazd),

— **STRAŻAKÓW** ochrony p-poż.,

— **WARTOWNIKÓW** straży przemysłowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia pod w/w adresem. 3044-K1

**Zakłady Elementów Wyposażenia Budownictwa — Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Bema 10 — zatrudnia niezwłocznie z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:**

— **TECHNIKA** budowlanego z praktyką do Działu Inwestycji,

— **ELEKTRYKÓW,**

— **SLUSARZY** narzędziowych,

— **SLUSARZY** spawaczy,

— **SLUSARZY** szlifierzy,

— **SLUSARZY** ogólnych

— **TOKARZY.**

Praca na zmiany w akordzie, względnie dniówce zadanowej.

Warunki wynagrodzenia wg układu zbiorowego do omówienia w Dziale Osobowym, Poznań, ul. Bema 10, tel. 320-91 do 92. 2847-K1

**Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15, zatrudni zaraz:**

— **KIEROWNIKA** sekcji dokumentacji o specjalności instal. sanit. w Dziale Inwestycji.

Warunki pracy i płacy do omówienia pod w/w adresem. 3042-K1

**Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pile — zatrudni z dniem 1 lipca 1973 r. (ewentualnie wcześniej):**

— **MAGISTRA** wzgl. **INŻYNIERA ARCHITEKTA** lub **MAGISTRA INŻYNIERA BUDOWNICTWA** na stanowisko starszego inspektora technicznego i zastępcy kierownika Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pile, plac Staszica 10. 568-K2

— **SPAWACZY** gazowych i elektrycznych,

— **BLACHARZY** — do prac w zakładzie prod. pomocniczej w Poznaniu.

zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Kierowska 59a, tel. 742-01, wewn. 66.

Dojazd z Rataj autobus przedsięwzięcia.

Reflektujemy na pracowników z terenu miasta Poznania i powiatu poznańskiego. 2802-K1

**Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57, przyjmie do pracy:**

— **KIEROWNIKA** Warsztatu Szkoleniowego w Kozłminie — inżyniera mechanika

— **Zastępcę KIEROWNIKA** Warsztatu Szkoleniowego — w Poznaniu — inżyniera mechanika.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje S/Sekcja Kadr Zakładu. 2996-K1

**Przedsiębiorstwo Sprzętowo - Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Białycha 10, zatrudni natychmiast:**

— **SPAWACZA** blacharza

— **ELEKTRYKA** samochodowego

— **MECHANIKA** samochodowego do pracy w narzędziowni

— **4 MECHANIKÓW** samochodowych do Stacji Diagnostycznej.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. 2970-K1

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, ul. Stary Rynek 53/54, przyjmie do pracy z terenu m. Poznania i woj. poznańskiego na stanowiska:**

— **St. MAGAZYNIERÓW** materiałnie — odpowiedz. do magazynu obuwia — wymagane wykształcenie: średnie wzgl. podstawowe praktyka oraz znajomość branży obuwicznej.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji Dział Kadr Wojew. Przeds. Handlu Obuwem Stary Rynek 53/54, tel. 515-73. 3016-K1

**Okręgowy Urząd Miar w Poznaniu — zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:**

— **2 TECHNIKÓW** elektryków, wymagane wykształcenie średnie + praktyka.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

Zgłoszenia przyjmuje Referat Osobowy Okręgowego Urzędu Miar w Poznaniu, ul. Kościuszki 19 — III piętro pokój nr 27. 3071-K1

**Stadnina Koni Posadowo pow. Nowy Tomysł zatrudni natychmiast w podległych Zakładach: Lwówek p-ta 64-310 Lwówek z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta i pow. poznańskiego.**

— **PRACOWNIKA** do obsługi bukatów eksportowych

— **MASZTERA** do obsługi żrebiat.

Komorowo p-ta 64-311 Zębów

— **OBOROWEGO** do obsługi krów dojnych.

Warunki w/z UZP pracowników rolnych

Przystanki PKS i sklepy w miejscach. 783-K2

**Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152 zatrudni zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:**

— **KIEROWNIKA** STOŁÓWKI.

Wymagane wykształcenie średnie — gastronomiczne.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracowników Budownictwa w Przemysle Materiałów Budowlanych. 3094-K1

**Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Poznaniu, zatrudni zaraz:**

— **5 SPRZĄTACZEK.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym PWSM w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 87. 3092-K1

**Praca • Nauka**

**Przyjmie zaraz pracownice do Wytłórnicy Wód Gazowanych. Poznań, Grunwaldzka 14, 41702**

**Pomoc domowa 3 razy tygodniowo — potrzebna. Głogowska 32 m. 7a. 40524g**

**Zatrudnię dziewczynkę z aparatem dwupiętrowym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40143g.**

**Uczennicę przyjmie, Damska Pracownia Krawiecka Poznań, Kraszewskiego 8. 40147g**

**Do pracy — szklarnie goździków, przyjmie pracownice. Poznań, Kasztelańska 69, tel. 679-255. 40227g**

**Przyjmie uczniów w zawodzie instal. wod.-kan, gaz c. o. Tel. 325-82. 40231g**

**Potrzebna opiekunka do dziecka. Ul. Za Bramką 7 m. 11. 40232g**

**Inteligentna, dochodząca pomoc domowa, z referencjami, z samodzielnym gotowaniem, przyjmie posiad. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40253g**

**Potrzebna opiekunka dla starszej pani, na wyjazd. Utrzymanie, wynagrodzenie. Zgłoszenia: Głogowska 68 m. 3. 40279g**

**2 malarzy szklarskich — przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40434g**

**Potrzebna fryzjerka damsko-męska i uczennica, ukończona 18 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40110g.**

**Przyjmie szlifierza - polerownika. Galwanizacja, Janickiego 22. 40345g**

**Dekarzy, blacharzy, pomocników — przyjmie. Poznań, Matejki 35, poniedziałek 15-17. 40343g**

**Przyjmie pracę na pół etatu, jako pomoc fryzjerską — wypomóżka. Barbara Cieślak, tel. 673-814. 40376g**

**Przyjmie ucznia — ukończona 18 lat. Stacja diagnostyczna, Kościelna 56. 40892g**

**Przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40877g.**

**Uczennica fryzjerska, fryzjer męski — potrzebni. Gwardii Ludowej 27. 39932g**

**Malarzy oraz uczeni przyjmie. Dobre wynagrodzenie. Chelmońskiego 3 m. 19. 41563g**

**Potrzebna kobieta do wytwórnicy wód gazowanych Poznań, Botaniczna 20. 41504g**

**Czeladnika i absolwenta SZS i ucznia krawieckiego przyjmie. Chrapan, Wielka 27. 41464g**

**Uczniowie do zawodu instalatora centralnego ogrzewania, wody, kanalizacji, gazu potrzebni. Tel. 653-95 wieczorem. 40697g**

**Przyjmie ucznia w zawodzie cukierniczym. Cukiernia Solacka, Poznań-Nad Wierzbakiem 10. 41484g**

**Fryzjerka damsko - męska potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41235g.**

**Fryzjerka damska — potrzebna na wiat. Głogowska 27a, za wiaduktem. 41147g**

**Dobre warunki dla pomocy domowej do rodziny lekarskiej. Os. Wielkiego Października 7 m. 192, po 16. 41138g**

**Potrzebna kucharka sezonowo, do miejscowości wczasowej. Hetmańska 22 m. 5. 41184g**

**Przyjmie ucznia. Tapicerka, Dąbrowskiego 24. 41170g**

**Poszukuję pracy akwizytora — posiadam samochód. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 41169g**

**Zatrudnię ogrodnika. Komorniki, ul. Zabikowska 12. 41118g**

**Potrzebna pomoc do Restauracji pod „Świerkami” w Puszczykowie, ul. Kopernika 19, od 1 maja br. Zgłoszenia: Poznań, ul. Matejki 65a m. 3. 41111g**

**Przyjmie opiekunkę do 10. miesięcznego dziecka. Pa. szkółki, Gniezno. Poznańska 34 m. 2, telefon 30-39. 41066g**

**Do prac w ogrodzie, poszukuję rencistów kobietę i mężczyznę. Poznań-Szczepankowo, Stewnicka 2. 41018g**

**Przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40941g.**

**Dziewczynka ze wsi, potrzebna do pomocy w handlu. Mieszkanie, utrzymanie bezpłatne + pensja. Zgłoszenia tylko pisemne. Świercowskiego 15 m. 6. Lesińska. 40953g**

**Krawcowa damska + spodniarka — poszukuje pracy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 40532g**

**Pomoc domowa potrzebna zaraz, wlek obójny, na 8 godzin dziennie — względnie na stałe. Warunki bardzo dobre. Tel. 673-787, względnie oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40538g.**

**Pomoc domowa do 2 starzych pań, potrzebna. Warunki do omówienia, referencje konieczne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40846g.**

**Czeladnika i ucznia tapicerskiego, przyjmie. Kościelna 16. 40539g**

**Potrzebna kwalifikowana pani do szycia biustonoszy i palacy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40537g.**

**Przyjmie spawacza starszego. Łęczyska, Poznańska 13. 40528g**

**Przyjmie dziewczynki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40499g.**

**Uczeń cukierniczy, ukończony 16 lat, potrzebny. Możliwość ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 40558g**

**Potrzebna krawcowa do szycia lekkiej odzieży damskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41364g**

**Biuralistka młodsza, biegła pisać na maszynie — potrzebna na 4 godziny dziennie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40602g**

**Przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40607g.**

**Przyjmie zaraz panią do samodzielnego prowadzenia domu, na dobrych warunkach — oddzielny pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41281g.**

**Matematyki, fizyki — na uczam. Tel. 434-28. 40555g**

**Student uniwersytetu — udziela lekcji matematyki. Tel. 443-87. 39986g**

**TERENOWY ZESPÓŁ USŁUG PROJEKTOWYCH przy Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania**

**UPRZEJMIEM INFORMUJE, że WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI na terenie miasta Poznania w zakresie wszelkich prac projektowych, jak:**

• przystosowywanie projektów typowych dla budownictwa realizowanego przez ludność;

• sporządzanie inwentaryzacji budowlanych;

• opracowywanie projektów budynków jednorodzinnych oraz gospodarczych;

• opracowywanie projektów garaży;

• prowadzić fachowe poradnictwo w zakresie budownictwa jednorodzinnego.

Zlecenia przyjmuje oraz informacji udziela się w tut. Zespole — gmach Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Poznań, Pl. Kolegiacki 17, III p., pokój 325, lub telefonicznie — tel. 572-81, wewn. 525, w godz. od 7.30 do 15.30. 3162-K1

**Kupno • Sprzedaż**

**Inkubator do wylęgu jaj, kupię lub wypożyczę. Władysław Woźniak, Mnichowo, poczta, pow. Gniezno. 302p**

**Parkan drewniany, kupię. Tel. 421-94. 41191g**

**Kupię blam czarny, łapki karakulowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40980g.**

**Kupię stary zegarek kieszonkowy z emalią lub grauerunkiem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40597g.**

**Drzewo — jesion, brzoza, orzech, grube, kupię większą ilość. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40054g.**

**Pianino kupię. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40623g**

**Betoniarke sprawna, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40350g.**

**Kupię sumator elektryczny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40392g.**

**Kupię perkusję. Telefon 713-77 — Gruszczyński. 39985g**

**Kupię pianino bazarowe — liliput. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39990g**

**Prasę hydrauliczną sprzedam, tel. 425-40. 41479g**

**Sprzedaż Junaka. Telefon 707-58. 41275g**

**Skye terriery, szczeniaki rodowodowe, po angielskim importerze, sprzedam. Poznań, Inżynierska 9 m. 23, tel. 550-48. 41720g**

**Sprzedaż okazyjnie, kompletne kielichowe urządzenie do galwanizacji, nowa szlifierka, kompresor. Bielewskiego Puszczyno, Miłodowa 4, tel. 277. 38497g**

**Sprzedaż tanio mikser (import). Chodząca lalka, aparat fotograficzny. Poznań, tel. 214-26. 331p**

**Sadzonki pomidorów sprzedam. Luboń — Zabikowo, ul. Czerwonej Armii 67. 41266g**

**Sprzedaż siatki parkano w. Wykonuje kompletne oparkowania balustrady. Dąbrowskiego 333. 41286g**

**Sprzedaż sadzonki pomidorów extra. Zakład ogrodniczy, Szczepankowo 66a. 41345g**

**Plac elektryczny do rozciągania ZNALU i aluminium, z automatyczną regulacją temperatury — sprzedam. Poznań, ul. Obońska 17a, warsztat. 41032g**

**Sprzedaż motopompy i silnika do Dzik. Poznań. Obońska 17a. 41222g**

**Sprzedaż kurki hodowlane (krzyżówka), 9 tygodni, duża ilość. Chłudowo, pow. Poznań, Rynek 4. 41212g**

**Sprzedaż witrażu, fotel rozkładany, szafa, Poznań. Obońska 39 m. 3. 41176g**

**Warsztat ślusarski odstąpię, sprzedam urządzenie. Ul. Robocza 9. 41168g**

**Sprzedaż Junaka. Zagrożona 21a. 41256g**

**Sprzedaż sumator Facit 1210. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 41638g**

**Motor MZ-250 Sport z osłoną wyszyciową, jak nowy — sprzedam. Orzeszkowej 1. m. 2. 40349g**

**Ose 175, sprzedam, stan dobry, cena 5.000 zł. Kwia towa 14 m. 5. 40347g**

**Sprzedaż betoniarke 250 l. Tel. 67-37-35. 40346g**

**Sprzedaż uniwersalne stalowe szalunki do betonowania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 40358g**

**Pekiniaczki, piękne szczeniaki — sprzedam. Poznań, Hetmańska 59 m. 13. 40937g**

**Sprzedaż parkiet suchy, debowy. Tel. 572-11, wewn. 620. 40128g**

**2 nowe opony z dodatkami 16X5.25 — sprzedam. Włocławek 144 m. 4. 40408g**

**Samochody**

**Kupię Trabant 601 combi lub limuzynę. Tel. 524-44. 41622g**

**Moskwicz 412, przebieg 18.000 km — sprzedam. Tel. 434-99, po godz. 17. 41523g**

**Sprzedaż „Zastave”, po kapitalnym remoncie silnika, nadwozia. Cena do uzgodnienia. Ogłądać codziennie 16-19 — Junikowska 42. 41718g**

**Sprzedaż Wartburga 1000. Poznań, Os. Pławskie 11 m. 22. 40051g**

**MZ Trophy — okazjynie sprzedam. Poznań, Emilii Piłater 6 — Świercowsko. 40122g**

**Sprzedaż nowego Flata 1300. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40341g.**

**Sprzedaż Warszawy górnozworową, 65.000 zł. Poznań, Szczepana 7. 40395g**

**Syręną nową, kupię. Telefon 679-537. 40166g**

**Sprzedaż Flata 1500. Wolsztyn, ul. M. Nowotki 41, tel. 745. 40865g**



## USŁUGI STOLARSKIE DLA LUDNOŚCI

W ZAKRESIE WYKONAWSTWA:

NOWYCH MEBLI, NAPRAWY MEBLI  
I RÓŻNYCH PRAC STOLARSKICH

rozpoczęła wykonywać z dniem 1. III. 73 r.  
i przyjmuje zamówienia

PUNKT USŁUG STOLARSKICH — POZNAŃ,

ul. Garbary nr 47, tel. 568-04,

przy Spółdzielni Inwalidów im. Dr. Fr. Witaszka.

2478-K1

## DYREKCJA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO

H. Cegielski Poznań

O T Ł A S Z A:

## zapisy na rok szkolny 1973/74

do klasy I

Trzyletniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej  
dla młodocianych o specjalnościach:

„TOKARZ” — „SLUSARZ — spawacz”

oraz do klasy I

Czteroletniego Liceum Zawodowego

dla młodocianych o specjalności

„MECHANIK obróbki skrawaniem”.

### WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. Ukończona szkoła podstawowa 8-klasowa  
i nie przekroczony 18 rok życia.

2. Stan zdrowia pozwalający na wykonywanie  
zawodu.

3. Pozytywne orzeczenie Komisji Kwalifikacyjnej  
naszej szkoły.

4. Cztery fotografie.

WYMAGANE DOKUMENTY:

W dniu dokonywania zapisu należy złożyć:

1. Kartę zgłoszenia do szkoły (wydaje szkoła  
podstawowa)

2. Zyciorys

3. Świadectwo zdrowia ucznia kończącego  
szkołę podstawową

4. Cztery fotografie.

UWAGA:

Natychmiast po otrzymaniu świadectwa ukoń-  
czenia klasy 8 SZKOŁY PODSTAWOWEJ nale-  
ży je złożyć w sekretariacie szkoły.

Zapisy przyjmują się od dnia 1 kwietnia do  
dnia 15 czerwca br. w gmachu szkoły, ul. Dzier-  
żyńskiego 190 — II ptr. pokój 205.

Nie przyjmują się podani niekompletnych —  
Zapisy odbywają się codziennie od 10 do 15.  
w soboty od 10 do 12.

Termin ogłoszenia listy przyjętych zostanie  
podany w dniu złożenia świadectwa.

W przypadku większej ilości zgłoszeń decy-  
dują o przyjęciu świadectwa szkolnego lub egzamin  
konkursowy.

Uprawnienia absolwentów szkoły: po 3 latach  
nauki w ZSZ absolwent otrzymuje tytuł zawo-  
dowy obranej specjalności wraz ze świadec-  
twem uprawniającym do ubiegania się o przy-  
jęcie do 3-letniego Technikum Zawodowego.

Po 4 latach nauki w Liceum Zawodowym, ab-  
solvant otrzymuje tytuł zawodowy: „mechanik  
obróbki skrawaniem” i świadectwo ukończenia  
szkoły średniej.

Nauka w ZSZ trwa 3 lata. Uczniowie w czasie  
nauki pobierają następujące wynagrodzenie  
miesięczne: w pierwszym roku nauki 150,— zł.,  
w drugim roku nauki 320,— zł. i w trzecim ro-  
ku nauki wynagrodzenia godzinowe w najniż-  
szej kategorii plac (około 600 zł. miesięcznie).

2689-K1

## Spółdzielnia Pracy Zakłady Drzewne w Stęszewie, ul. Bukowska 6

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

## OKORKI IGLASTE

nadające się na ogrodzenia i inne prace  
gospodarcze, paliki ogrodnicze do pomido-  
rów, fasoli i grochu oraz drewno opałowe.

843-K2

## DO SPRZEDANIA ZGRZEWARKA KLESZCZOWA

typ ZPKd-55

dane techniczne: U=380V, 1-faz 50Hz,  
P50%/52 KVA

ciężar całkowity — 300 kg  
ciężar szafki sterowniczej — 65 kg  
koszt zł. 64.960,—

Oglądać można: Akademia Rolnicza, Warsztaty  
Precyzyjno - Mechaniczne, ul. Wojska Pol-  
skiego 71g.

2554-K1

## LESZEK KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 kwietnia br.  
o godz. 13.40 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 64 m. 24.

41665g

## MARIAN WALERIAN ZIELIŃSKI

adwokat

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Szpitala Miejskiego w Gorzowie Wlkp., ul. Teatralna w po-  
niedziałek, dnia 2 kwietnia 1973 r. o godz. 14 na  
cmentarz komunalny w Gorzowie.

o czym zawiadamia pogrążona  
w głębokim smutku

RODZINA

Poznań, Gorzów, Popowo Kościelne.

41786g

## ZOFII WOJNECKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

41517e

## UWAGA MIESZKAŃCY WILDY!

Spółdzielnia Przychodnia Lekarsko - Dentystyczna

ul. Jerzego 7-9 — tel. 308-91

## POLECA USŁUGI Z ZAKRESU

— Bezbolesnego leczenia zębów nowoczesnym aparatem  
z zagranicznym,

— Usuwanie zębów — protezowanie jamy ustnej — pro-  
tezy całkowite, częściowe, mostki, korony stalowe oraz

z masy żywicznej.

CZYNNA od godz. 8-20, w SOBOTY od godz. 8-18.

2578-K1

## Inowrocław! Zamienię M-3

na podobne Poznań.

Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 39910g.

## Sprzedam nowy dom pod

Poznań 220.000 zł. Oferty

lub adres wskazuje „Pra-

sa” Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 41164g.

— „Pr



## Który z władców miał przydomek?

Był zwyczaj w wiekach średnich, a nawet i później, że władców nadawano pewne przydomki na podstawie bądź ich cech fizycznych, bądź przymiotów charakteru czy też dokonanych dzieł. Dzieje Polski, Niemiec, Francji roją się od władców Pięknych, Śmiałych, Łysych czy Kędzierzawych. Są królowie Wielcy, jak Karol, król Franków, polski Kazimierz czy węgierski Ludwik. Po dane tu przydomki starano się tak zestawić, aby odnosiły się tylko do jednego władcy.

1. Krótki
2. Wygnaniec
3. Płasznik
4. Odnowiciel
5. Bez Ziemi
6. Brodaty
7. Groźny
8. Żeglarz
9. Stary
10. Il Magnifico (Wspaniały).

Zastanów się — spróbuj odpo-  
wiedzieć, a następnie poszukaj  
— dla sprawdzenia swoich wia-  
domości — rozwiązania na tej  
stronie.

## Sen o winie

Pijakowi śniło się, że trzy-  
ma w ręku dzban nie ogrza-  
nego wina. Już chciał kazać  
je ogrzać, kiedy się nagle o-  
budził.

Trzeba je było wypić na-  
zimno — pomyślał z żalem.

## Decyzja

Kiedy pewnego razu Alek-  
sander Wielki napotkał w  
pochodzie zbrojny opór ko-  
biet, wycofał się mówiąc:

— Jeżeli to wojsko poko-  
namy, nie zyskamy sławy, a  
jeżeli zostaniemy pokonani,  
zhańbimy się na wieczne  
czasy.

MARIAN ZAŁUCKI

# Samoobsługowe jutro

Popatrz, jak giniesz, świecie stary,  
jak Nowe bije cię na głowę:

Te samoobsługowe bary!

Te sklepy samoobsługowe!

Już tylko patrzeć,

jak wszędzie zagości

Epoka Samoobsługowości...

Pomyślcie, ludzie, jak to będzie

wszędzie —

w fabryce

i w urzędzie —

gdy przyjdzie era ta niezwykła,

gdy jej się podda.

Ludzkość wszystka:

w Fabryce Gwizdków na ten przykład

s a n sobie zrobisz

koło gwizda!

Lub w takim samoobsługowym  
Samourzędzie Mieszkaniowym:

sam przyjdiesz,

sam ziewniesz,

sam siedzisz za biurkiem,

sam wyjmiesz z szuflady kanapkę z ogórkiem

sam sobie rzucisz spojrzenie miazdzące,

sam sobie każesz

przyjść za trzy miesiące,

wreszcie sam na zbity

wylejesz się pysk!

Bez urzędników —

no, czysty zysk!

Dla państwa zysk —

to fakt niezbity,

przy czym tradycje mamy zdrowe:

zaplanowane deficyty

dawno są samoobsługowe!

Nawet poeci, dają słowo,

do świetnych doszli już wyników

z poezją —

samoobsługową:

bez Muzy!

I bez czytelników.

Ach, gdybyż jeszcze wynikł stąd  
i Samoobsługowy Sąd...

Pomyślcie, jak zachowa człek się,  
który przeskrobał coś zuchwale:

s a m sobie znajdzie coś w kodeksie

i sam się zamknie w kryminale —

w tym mamrze,

u którego bram

będzie ogromny napis:

S A M —

gdzie jeden strażnik,

lecz tylko w tym celu,

by jakiś zbrodzień gospodarczy

nie wlepił sobie lat zbyt wielu,

bo potem innym

nie wystarczy...

Ten wiersz

jest też już samoobsługowy —

na próbę tylko, oczywiście.

O — teraz ma być w nim

dowcip...

Kanonowy!

I s a m i go sobie wymyślcie!

## Słowniczek wyrazów nieobcych

**FIOLEK** — w XV wieku na-  
zwa wonnego kwiatka koloru  
lila brzmiała fiołka — ro-  
dzaj żeński albo fialek — ro-  
dzaj męski. Słowo to jest po-  
chodzenia łacińskiego, ale przy-  
szło do nas przez niemiecki,  
gdzie „v“ wymawia się jako  
„f“. U ludu „f“ zastępuje czę-  
sto „chw“ — i słowo to wyma-  
wiano „chwiolek“.

**JASKIER** — niegdyś jas-  
krek, nazywano go tak nie od  
jaskrawo żółtego koloru, jak  
utrzymywał pewien XVII-wie-  
czny botanik, ale — ponieważ  
„liście jaskra przyłożone na  
ciało wywołują zapalenie skó-  
ry, która czerwienieje, iskrzy  
się“, a więc to samo co iskra.  
Zresztą słowo jaskrawy także  
pochodzi od iskrzenia.

**WIERZBA** — dawniej wir-  
ba — „wierzba niedziela“ —  
to samo co niedziela Palmo-  
wa, ostatnia niedziela Wielkie-  
go Postu. Cerkiewne — wrba;  
właściwe znaczenie ocalił je-  
zyk litewski — wirbas znaczy  
pręt (witek), z łacińskiego ver-  
bera — różgi, bity. Przysłowie:  
„obiecować gruszek na wierz-  
bie“, „zakochał się jak diabeł  
w suchej wierzbie“.

## TO JEST MALARSTWO

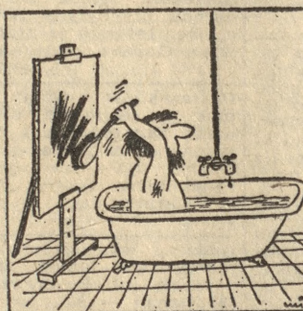
Rysował:  
**GWIDON  
MIKLASZEWSKI**



— Więc pan mówi, mistrzu, że pan maluje to, co pan widzi...  
— a może by pan poszedł do okulisty!



— To widok z mojego okna!



Malarstwo zaoczne!

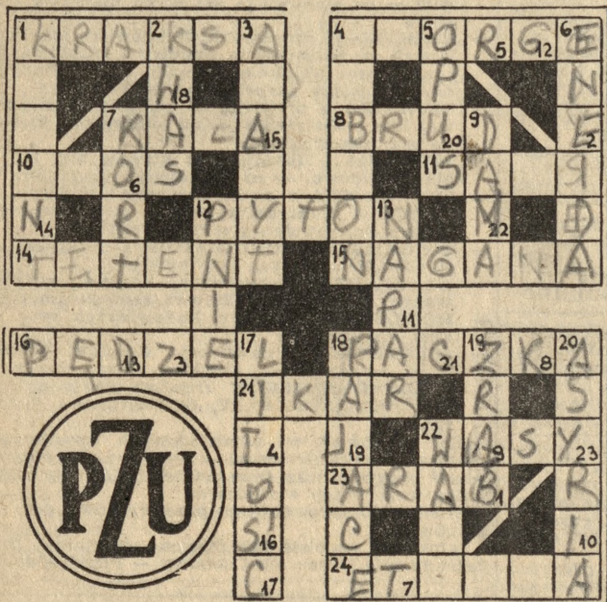


— Nie, to jest dopiero mój podpis!



Bez komentarza

## KRZYŻÓWKA NR 13



## Najbezpieczniejsze miejsce

Pewien filozof, przyglądał  
się strzelającemu z łuku i wi-  
dział, jak strzały jego kiero-  
wały się na prawo i na lewo od  
celu; usiadł więc w środku ce-  
lu ze słowami:

— Nie widzę bezpieczniejs-  
szego miejsca.

## Gramatyk i marynarz

Wsiadł pewien gramatyk na  
statek i zapytał marynarza:

— Czy znasz gramatykę?

Ten odrzekł:

— Nie.

— Straciłeś połowę swojego  
życia — zauważył uczony mąż.

Wtem podniósł się wiatr,  
wzburzyły fale i statek zako-  
łysał się. Wtedy marynarz za-  
pytał pasażera:

— Czy umiesz pływać?

— Nie — odrzekł.

Na to marynarz:

— Straciłeś całe swoje życie.

## ROZWIĄZANIE ZGADYWANKI

wystarczy nadesłać jako roz-  
wiązanie całego zadania.

Szyfr: 1 — 2 — 3 — 4 — 5 — 7  
— 8 — 9, 10, 11 — 6 — 12 — 6  
— 13 — 14 — 9, 7 — 4 — 15 — 5  
— 6 — 16 — 17, 3 — 15 — 11 — 2  
— 18 — 14 — 10 — 15 — 19 — 9  
7 — 6 — 1 — 10 — 2, 11 — 5 — 3  
— 2 — 3 — 6 — 5 — 14 — 10  
20 — 1 — 2 — 3 — 11 — 10 — 2  
— 21 — 3 — 2 — 14 — 10 — 2  
— 22, 5 — 2 — 14 — 4 — 6 — 18  
— 23 — 22, 11 — 3 — 20.

Pomiędzy czytelników, którzy  
nadesłali poprawne hasło rozlo-  
sujemy 5 bonów książkowych  
ro 100 zł ufundowanych przez  
PZU.

Rozwiązanie krzyżówki nr 13  
prosimy nadsyłać do 6. IV. br.  
z doniesieniem na kopercie „Kry-  
żówka nr 13“, pod adresem  
„Głos Wielkopolski“ skrytka  
pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 12

Prawidłowe hasło: „Pamiętał,  
najlepiej hamulce mogą cie  
zawiesić, ale auto-casco PZU  
nie“.

Bony towarowe po 100 zł każ-  
dy otrzymują: Jan Wehnert —  
Poznań, ul. Ratajczaka 45 m. 9,  
Urszula Majchrzak — Poznań,  
ul. Łukaszewicza 35 m. 7, Ur-  
szula Wawrzyniak — Szamotu-  
ły, ul. Prosta 18/2, Elżbieta So-  
hiełak — Poznań, ul. Lindego  
11 m. 1, Mirosław Czechowicz —  
Poznań, Os. Piastowskie 112  
m. 2.

Nagrody wysłamy pocztą.

1. Pepin Krótki, zwany też Małym, król  
Francji, 2. Władysław II Wygnaniec, książę  
krakowski i śląski, 3. Henryk Piasznik, pierw-  
szy król niemiecki z dynastii saskiej, 4. Kazi-  
mierz Odnowiciel, syn Mieszka II, 5. Jan Bez  
Ziemi, król angielski, 6. Henryk Brodaty, ksią-  
żę wrocławski, 7. Iwan IV Groźny, pierwszy  
wielki książę Moskwy, 8. Henryk Żeglarz, naj-  
młodszy syn króla Portugalii Jana I, 9. Zyg-  
munt Stary, król Polski, 10. Lorenzo il Mag-  
nifico (Wawrzyniec Wspaniały), przedsta-  
wiciel rodu Medyceuszów we Florencji.